

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **3 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorażczyzna 7, w biurze dzienników S. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	60 Mk.
we Lwowie z dostawą	65 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	68 Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	80 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki” dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty t. j. 60 Mk.

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I piętro (nad mezaninem).

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce kancelistę Józefa Merbauma z Horodenki oficjałem kancelaryjnym w X. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce oficjałkę kancelaryjną Helenę Wiersbicką z Ulenowa kancelistą skarbu w XI. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował b. adjuńta pocztowego Jana Hrybka, oficjałem pocztowym w X. stopniu służbowym urzędników państwowych w Kolbuszowej.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł asystentów pocztowych Michała Malawskiego do Olmielówki, Kazimierza Baniera do Kaczanówki i Władysława Łodziańskiego do Woli żarzyckiej, poruczając im kierownictwo miejscowych urzędów pocztowych.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował b. aspirantkę pocztową Janinę Andrasiewicz, praktykantką pocztową z uposażeniem XII. stopnia służbowego urzędników państwowych w Mikołajowie p/Da.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował b. oficjałów pocztowych Michała Chorkawego asystentem pocztowym w XI. stopniu służbowym urzędników państwowych w Borysławiu i Michała Słabego praktykantem pocztowym w XII. stopniu służbowym w Zakoczarach.

Rządowo uposażony cywilny inżynier budownictwa i geometra Władysław Dydyński przeniósł z dniem 17 listopada 1920 swoją siedzibę urzędową z Truskawca do Drohobycza.

Rządowo uposażony cywilny inżynier budownictwa i geometra Władysław Dydyński przeniósł z dniem 17 listopada 1920 swoją siedzibę urzędową z Truskawca do Drohobycza.

L. IX. a. 137884 ex 1920. 1704

EDYKT.

Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Komisja obwodowa wraz z rozprawą wyłączeniową w sprawie budowy toru przemysłowego od stacji towarowej w Krakowie do magazynów firmy „Aerowizacja miast” odbędzie się dnia 18 grudnia 1920 i rozstrzyga o godzinie 10 p. ad południem w głównym dworcu w Krakowie, w sali poczekalni I. kl.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w sali strażniczej w Krakowie, począwszy od dnia 3 grudnia 1920, przez dni 14 do przeprowadzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnosić w ciągu powyższych 14 dni na rzecz Magistratu w Krakowie, lub przy Komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.)*

Z Prezydium Namiestnictwa.

Generalny Delegat Bądu:

Dr. Gulecki.

Lwów dnia 30 listopada 1920.

* Z powodu przesunięcia terminu Komisji, powtarzamy edykt po raz drugi.

Akademicy urlopowani.

Wydział prasowy M. S. Wojsk. komunikuje: Wydział M. S. W. Oddz. I. est. na skutek zarządzenia Ministra spraw wojsk. w porozumieniu z Centralą Akademickich Bractw Pomocy, rozesłał do wszystkich Intendantur instrukcję następującą:

I. Akademików i maturzystów zarówno oficerów i im równorzędnych jak i szeregowych urlopowanych bezterminowo, przydzielając się pod względem gospodarczym do jednej z Komisji gospodarczych, znajdujących się w siedzibie wyższych urzędów;

II. Wyznaczone przez Intendantury O. G. Komisje gospodarcze wypłacać będą uposażenia akademikom i maturzystom za pośrednictwem oddziałów Akademickich Bractw Pomocy przez 2 miesiące po bezterminowym urlopowaniu (nie wliczając miesiąca, w którym urlopowanie nastąpiło), na podstawie wykazu imiennego uprawnionych (t. zw. listy kwalifikacyjnej) a mianowicie: a) oficerom i im równorzędnym placę podstawową z dodatkiem drożyzniowym; b) szeregowym żołd z dodatkiem drożyzniowym, strawną z dodatkiem drożyzniowym, oraz dodatków na pokrycie kosztów przyrządzenia strawy. Zdecyduje o wysokości jako to: dodatków na wyrównanie cen rynkowych, ryzałt na umiędrowienie, wykwirowanie, kwatery, należności rodzinne i świadczenia wojskowe,

wyższe uposażenia, dodatki służbowe i t. p. nie przysługują;

III. Wykaz imienny uprawnionych zestawia władza akademicka Bractwa Pomocy według otrzymanego wzoru, osobno dla oficerów i im równorzędnych, a osobno dla szeregowych.

W wykazie tym umieszczeni być mogą wyłącznie tylko niezamężni akademicy i maturzyści. Nadto pomosi odpowiedzialność materialną wobec skarbu odnośnie akademicka Bractwa Pomocy. IV. Wyższe uposażenie należności wypłacać należy oficerom i im równorzędnym z góry miesięcznie, szeregowym z góry dekadowo. V. W wypadkach, gdzie szeregowy nie otrzymał żołdu, względnie strawnego za cały miesiąc, którym został urlopowany, winna komisja gospodarcza, do której został przydzielony, wycofnąć powyższe należności do końca miesiąca. VI. Przez okres czasu określony w paragrafie 11 niniejszego zarządzenia przysługuje niezamężnym akademikom i maturzystom urlopowanym bezterminowo również prawo poboru z wojsk, zapasów i niemieckich rasji żywnościowych za pośrednictwem Akademickiej Bractwa Pomocy. VII. Komisja gospodarcza wydawać będą odnośnie Akademickim Bractwom Pomocy również uposażenie przydzielone do ich poboru w wojskowych urzędach gospodarczych. VIII. Rozdział poborczych rasji żywnościowych między uprawnionych uskutecznią Ak. Br. Pomocy we własnym zakresie działania bądźże w formie gotowej strawy bądź też w formie art. żywności w stanie surowym IX. Śposób wypłaty różnicy uposażenia reguluje rozdział V. art. w szczególności 76 rozporządzenia wykonawczego do tymczasowej ustawy o uposażeniu osób wojskowych.

Aurelia Wleżyńska.

29)

U złotych wrót.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Oto wysiada ramiona ufaie do człowieka, który burzę w jej sercu wzniecił, a on je odtępa, obrzucając słowami obelgi i złorzeczenia. Karzy się w niej dusza gotowa do największej fiary, ofiary swego dziewięcioletniego dziecka, a zostają ukryte na dnie serca duma i gwałt.

Pieśń o jego ciele, co są jak te czarne jeziora, w których światło błędnych księżyców migocze, a włosach czarniejszych od lasów, usta h — szkarłatnej przepasce na wietrzy z kości słoniowej, o białym ciele, z białością którego nie porównać się nie może, pieśń pokornej niewolnicy, zmienia się nagle jak błysk gromu w potok ironji. Tysiące jej pragną a jedynie usta, do których ona tęskni, udęka ją tylko darza. Ona co może sięgnąć po każde serce, łączyć każdej miłości, odrzucała przez jedynego, któremu wszystko oddać gotowa.

— Tańce dla mnie, długo prosz Herod. Dam ci wszystkie czego zapragniesz, chociażby to było połowa mego królestwa.

Nagle jakby jakaś myśl niespodziana, rozpacza:

— Będę tańczyć.

— Owiła się siedmioma szalami o siedmiu barwach tęczy. Będę zwolna wznosi ku ramieniu, opada białą śnieżną plamą szata,

Ruchy współczynną, leniwą, rozwija i zawiła przejrzyste zasłony. Ohwilami zdaje się, że za jakimś nieopatrzym dotknięciem zasłony z siebie rozsuną — tymczasem na pomoc przychodzi zawsze czuła druga ręka i w nowe barwy księżyczkę spowija.

Szybciej, coraz szybciej porusza wirwać. — Jak obłoki przepojone blaskami tęczy, latają w okół niej gazy — Uderzą o powietrze i szmerają cicha pieśń jak cicho szmerze morze o zachodzie słońca.

Cała postać zanurza się w te obłoki. Różowy — urola ramienia, jak szczyt amoty, niebieski — wtydlawie krywa miode pierś, seledyn — ozwał biodro, subtelny delikatny fiolet spowit wysmakłe nogi, na białych stopach osiadły pirsurowe kwiaty, wszystkie okrywa mgła, która raz mieni się gorącym pomarańcz z wymi tenem, drugi raz przybiera barwę cichego szafi u, wicher włosów rzuca nań złote gwiezdy.

Bezwładny wzrok Heroda wślizguje się pod osłony, starając się przeniknąć ich tajemnice, muskając ciało lubieżną pieszczotą swych oczu.

Salome wtrząsa się ze wstrętem. Wie, że to za hańba musi mieć nagrodę.

Nie dla niego tańczy. Nie dla niego rozrzucała pi szex swych bujnych włosów, które folą gorącą ją oblewają; — nie dla niego polą się jak oczy węża, rubiny na jej szyi, w każdym poruszeniu drżą pierścienie na różowych palcach nagich stóp. Nie dla niego pierś w szybkim wirze, wysuwa się jak owoc dojrzwały z pod publeru mieniących się jedwabi — nie dla niego, nie dla niego.

Sama pragnęła zawrotnego wiru tańca,

upoienia grzniejącego z szalem, by zażęć zapomnienie, a może odwagę do czynu...

Nie dla Heroda były te dziwne uśmiechy, te ramiona lecące w dal jak białe ptaki i twórczość do niej wrażliwe. Przed oczyma jej, gdy świat zniknął zupełnie, ujawnia się postać wiara. Zrzuca mglistą niewyrażoną. — Ale oto już wstaje w całej swej gzie i piękności.

Gdzieś w przestrzeni wisi głowa proksa. Na białej twarzy obręca z krwi palą się jego usta, jedynie, uprzejmione J-ści tylko martwe całować może, całować przeciw pragnię.

— Będę całowała twe usta — Johanaan!

Sześciem pijana rzuca się ku nim i cofa — broniąc się resztkami dziewięcioletniego watydu.

Za tancie swój ma odwagę żądać nagrody. Nie chce czekać, co zdają się być księżycami namiętnymi na skłębienie. — Aci tapasów kółty h jak oczy tygrysa ani topasów różowych jak oczy g. lebia, ani zielonych jak oczy ksta. — I choćby zawiesza na czoło trzy wielkie turkusy, co dotąd drzemały pod osłoną kochy perłowej, turkusy, które dają złudzenie tego co być nie może — nie będzie szczyśliwą Bala pawie, o złotych dziobach i pirsurowych nogach, które żywią się tylko złotem ziarnem i umięją darszcz pirsurowadzić i umięją księżycy na niebie rozpalić — to przyniesie zabawka dobra dla dzieci.

Obietnice Heroda stają się coraz śmielsze, coraz bardziej czarodziejkie. Wszystko jej da, czego zażąda, nawet płaszcz wielkiego kapłana, nawet zszelone z sanktuarium. Wszystko, wręcz tego jednego życia, prócz tej jednej głowy.

Salome nie zwolni Heroda z obietnicy. Za swój tancie otrzymała, co co nikt nie ośmieliłby się prosić.

— Da! mi na srebrnej misie głowę Johanaan!

Nie wzrusza jej zakłęcia ni prośby ojczyzna. Śmierć proksa sprowadzi szczęście. Ten człowiek może pochodzi od Boga, palec Boga go dotknął, on w białym Boga patrzył. Na ustach ma słowa straszne słowa, które w czyn się zamienia.

Salome trzyma już w swych białych drabach dłońmi głowę Johanaan, całuje usta jego długie, triumfalskie, jakby ten pocałunek nie śmierć jej, lecz nowe życie zwiastował, ta usta, których sama dobrowolnie dać jej nie chciała, będzie teraz kąsać, gryźć jak owoc dojrzwały.

Tylko dla czego oczy jego, które nigdy za nią spojrzeć nie chciały i teraz są zamknięte? Dla czego nigdy żreńce jego nie otworzyły w jej żreńcach? A h. gdyby raz w nie spojrzeć musiałby ją pokochać.

I poczułby wówczas takie samo pragnienie jej piękności i taki sam głód jej ciała, jak pragnienie i głód, które ją trawia, i poczułby tajemnicę miłości, stokręć bardziej nieogłębioną, niż tajemnicę śmierci.

Janka szła, że cała jej istota znikła, gdzieś zaginęła Bala Salome — cudna księżniczka, w której żyły wiał ten prępek taki ogień pragnień, że ni wady, ni rzeki całego świata nie potrafiły by go ugasić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dookoła pokoju.

Wczoraj odbyło się wspólne zebranie zarządów klubów PPS. i PSL (Piast), na którym omawiano sprawę wyjazdu delegacji poselskiej do Rygi. Obie kluby przysły do porozumienia, że wyjazd tej delegacji jest połączony, a niezależnie od tego zarząd klubu PSL, powziął uchwałę, domagającą się od podsekretarza stanu Dąbskiego, by wytrwał na stanowisku przewodniczącego delegacji pokojowej. Dziś odbyć się ma w tej sprawie plenarne posiedzenie klubu. Termin wyjazdu delegacji poselskiej ma być ustalony na najbliższym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Jak donoszą pisma warszawskie wczoraj wieczorem wyjechali do Rygi w celu wzięcia udziału w rekwizytach pokojowych w charakterze rzeczoznawców pp. Leschewicz (z Przewodniczącego Rady Ministrów), Łukiewicz (z Ministerstwa spraw zagran.) i Królikowski (z Ministerstwa rolnictwa) i ks. biskup Ciesiński (z ramienia Mian. W. R. i O. P.).

Wobec zbliżania się chwili zawarcia ostatecznego pokoju z Rosją sowiecką Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu rozprawił ankietę do wszystkich poważniejszych instytucji gospodarczych celem poinformowania się zarówno co do towarów, które możnaby z Rosji sprowadzać, jakoteż co do tych, które możnaby z pożytkiem dla kraju wywozić.

Z komisji sejmowych.

Komisja wojskowa wysłuchała odpowiedni poszukiwnika Laudauskiego, na interpelację p. Sołtyka w sprawie rzekomego nadzycia samochodów wojskowych dla celów prywatnych przez pułkownika dr. Wieniawę Długoszewskiego. Szczegółowe dochodzenia oparte na dokumentach stwierdziły, że pogłoski w tym kierunku roznoszone przez zbrojowców są wszelkiej podławy. Komisja następnie wysłuchała sprawozdania nadzwyczajnej komisji rewizyjnej złożonego przez podpułk. Dudarowicza za czas od 1 czerwca do 31 października b. r. Ze sprawozdania wynika, że w okresie tym zainicjowano ostatecznie 88 spraw, nowych wpłynęło 52, postępowanie karne wszczęto w 227 wypadkach. Sprawozdanie to przyjęta do wiadomości.

Komisja zagraniczna rozpatrywała sprawę wymiany jeńców a następnie działalność polskiej delegacji pokojowej w Rydze. Uchwały nie powzięto.

Komisja aprowizacyjna uchwaliła, aby wsi i miasteczka otrzymywały przydział cukru po 100 gramów miesięcznie na osobę.

Komisja administracyjna postanowiła wczwrać Rząd, aby władze central-

ne, skarbowe wyłoniły z pośród siebie komisję dla zbadania działalności Izby obrachunkowej b. dzielnicy pruskiej i rezultat śledztwa podały do wiadomości komisji administracyjnej w przeciągu miesiąca.

Komisja obradowała następnie w dalszym ciągu nad projektem ustawy o gminie wiejskiej.

Komisja przemysłowo-handlowa uchwaliła wniosek o wezwanie Rządu do udzielenia pożyczek ulgowych dla drobnych przemysłowców i rzemieślników w sumie 200 milionów marek na 6 proc. spiszanych w ratach w ciągu lat 10.

Pożyczyki wynoszące wianę od 25.000 do 50.000 i od 50.000 do 100.000 Mk.

Komisja rolna obradowała w dalszym ciągu nad statutem państwowego Banku rolnego.

Komisja konstytucyjna i oświatowa odbyły zebranie z porządkiem obrad „utworzenie uniwersytetu z językiem wykładowym ruskim”. Referent p. Czapliński przedłożył wniosek o odroczenie obrad i wezwanie na posiedzenie Komisji Przewodniczącego Ministrów i Ministra oświaty dla wyслуshania motywów wniosku rządowego. Wniosek ten uchwalono i sprawę odroczoneo.

Protest Górnego Śląska.

Wczoraj odbyła się tu konferencja polskich księży Górnego Śląska, celem zajęcia stanowiska wobec znanego już listu pasterskiego kardynała Bertrama, zakazującego księgom udziału w akcji plebiscytowej. Na konferencji, na której obecnych było 92 księży, postanowiono zwrócić się w tej sprawie do Watykanu i uchwalono rezolucję następującej treści:

Księża Górnoszląscy, należący do sekcji teologicznej śląskiego związku akademickiego, zgromadzeni na konferencji w Bytomiu dnia 30 listopada 1920 wyrażają niezachwianą wierność do Kościoła i niezmienną węgę stania na straży interesów Kościoła i wiary. Rozumie się, że jako kapłanie poddajemy się wszelkim rozporządzeniom władzy kościelnej i dlatego też zastosujemy się do najnowszego rozporządzenia ks. biskupa wrocławskiego, dopóki ono będzie obowiązywało.

Jednakże nie możemy nie wyrazić naszego głębokiego ubolewania, że to rozporządzenie wyszło w tak napiętej chwili w przededniu plebiscytu, albowiem w skutkach swoich stanowi to rozporządzenie ustawę wyjątkową na niekorzyść ludności i duchowieństwa polskiego i przyczynia się do większego jeszcze rozgoryczenia umysłów, do niezgody wśród duchowieństwa i ludności i przyniesie szkodę Kościołowi. Dlatego też poczynimy odpowiednio legalne kroki, aby to rozporządzenie zostało zniszczone lub zmienione.

Równocześnie oświadczamy, że nadal stać będziemy wiernie i wytrwale po stro-

nie ludu polskiego w tem przekonaniu, że w tem sporze najlepiej przystąpimy się sprawie Kościoła.

Konferencja księży Górnego Śląska w dzień 30 listopada 1920 uchwaliła wysłać na ręce Prymasa Polski ks. kardynała Dalbora następującą depeszę:

My księża polscy Górnego Śląska zgro-madzeni dnia 30 listopada 1920 w Bytomiu wyrażamy naszym pomocnikom, księgom wszystkim dycecji polskich szczerą i gorącą podziękę za ich pracę dla ludu górnoszląskiego i oświadczamy, że z powodu naszej skrupu-łaj liczby, dalsza pożyteczna praca tych księży jest nietylko pożądana ale konieczna.

Ze strony polskiego duchowieństwa na Górnym Śląsku otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o ogłoszenie:

Księża, pragnący przyjechać na Górny Śląsk, żeczą swój przyjazd wstrzymać na kilka dni. Mają oni mieć paszporty i inne papiery w pogotowie aż do uwadomienia.

Osta prasa polska górnoszląska występuje stanowczo przeciwko propozycji angielskiej, aby emigranci górnoszląscy głosowali poza Górnym Śląskiem. Jeżeli emigranci wogóle mają głosować, będą musieli to uczynić jedynie tylko na terytorjum Górnego Śląska, i to w gminach ich urodzenia, aby można było skontrolować miejsce ich pochodzenia, oraz czy legitymacja dostała się do rąk właściwych.

Takie wyniki głosowania emigrantów może być należycie skontrolowany jedynie na Górnym Śląsku, przez komisję, złożoną z obu narodowości.

Plebiscyt w Kolonii byłby tylko farszą, a rezultatu takiego głosowania prawdziwi mieszkańcy Górnego Śląska nigdy nie uznają. Anglija, popierając tę propozycję niemiecką (bo od Niemców ona wyszła), niszdaje sobie sprawę, że w razie, gdyby o przynależności Górnego Śląska miało decydować głosowanie emigrantów, przynależność do rozruchów ludności tubylczej.

Wczoraj odbyło się w Bytomiu ważne zgromadzenie delegatów Kółek rolniczych całego Śląska, w którym wzięło udział z górą 2000 osób. (przynajmniej po jednym delegacie z każdej z gmin).

Zebrańie zgłosił prymas Kółek, Kupilas. Przedstawił on dotychczasowy ucisk chłopów górnoszląskich przez rząd pruski który wszelkie dążenia i zabiegi chłopów polskiego na G. Śląsku do zorganizowania się, tłumil w zarodku. Dopiero w ostatnich dwa latach można było myśleć o organizacji zawodowej rolników.

Następnie przemawiał komisarz Korfanty, który mówił o zadaniach rolnika polskiego w dzisiejszych czasach przed plebiscytem.

Na temat reformy rolnej przemawiał radca Maniecki, prócz tego prof. Dubiel, obecnie redaktor pisma *Pracownik wiejski*, organu śląskiego związku rolników.

Z Poznańskiego i Pomorza przemawiał wkońcu p. Korzeniowski.

Po wyczerpującym porządku obrad wywiązała się żywa dyskusja, w toku której przyjęto następującą rezolucję:

1. Protestujemy przeciw rozpędzeniu kardynała Bertrama, zakazującego duchowieństwu naszemu brania udziału w akcji plebiscytowej, uważamy je za niesprawiedliwe i krzywdzące ludność polską.

Oświadczamy, że my się nie podamy i zwracamy się do Rządu polskiego z prośbą, by dołożył wszelkich starań i zabiegów u stolicy apostolskiej, aby te krzywdzące Plakaty G. Śląska rozporządzenie, a zarazem azracznice jednocy katolickich wyznawców nie weszły w życie.

2. Protestujemy przeciwko przyznawaniu prawa głosu w plebiscycie emigrantom, gdyż ci nietylko sfalszowałiby wyraz woli mieszkańców G. Śląska, ale mogli by stać przyczyną poważnych rozruchów. My pragniemy plebiscytu spokojnego, wiernie oddającego wolę ludu górnoszląskiego.

3. Ważne zgromadzenie przesyła Rządowi Warszawskiemu z prezydentem Witosem przedstawicielem ludu polskiego na cele wyraży czci i uznania za jego wyjątkową pracę około zabezpieczenia bytu państwowego i wymażenia dobrobytu Polski ludowej oraz składamy ureczyste ślubowanie, że użycjemy wszelkich wysiłków, by osiągnąć zwycięstwo przy plebiscycie i przez to naszą piastowską dzielnicę na zawsze z Polską macierzą zjednoczyć.

4. Wyrażmy komisarzowi Korfantomu nasze pełne zaufanie i gorące uznanie za dotychczasową pracę, oraz zwracamy się do niego z apelem, by wytrwał w pracy i doprowadził nas do walnego przy plebiscycie zwycięstwa.

Zabezpieczenie emerytów, wdów i sierót.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. Rajca zgłosił wniosek nagły: wobec braku polskiej ustawy emerytalnej, w chwili obecnej stosowne są ustawy jakie obowiązywały w każdej dzielnicy dawnych zaborów. Ustawy te są dziś przestarzałe i nie dają dostatecznego zabezpieczenia niezdolnym do pracy pracownikom lub wdowom i sierotom po zmarłych. Przytem należy zwrócić uwagę, że stesowanie tych ustaw napotyka na wielkie trudności wobec zmienianych warunków bytu szczególnie w b. zaborze rossyjskim. Wydanie ustawy emerytalnej da możność usunięcia ze służby czynnej tych pracowników, którzy ze względu na wiek, niezar powyżej 60 i 65 lat nie powinni być obarczani służbą a zmuszeni są do niej ciężkimi warunkami pracy, lub niemożnością zabezpieczenia ich stałości. Wniosek domaga się od Rządu wniesienia do Sejmu w terminie miesięcznym ustawy o kasach emerytalnych dla urzędników państwowych oraz pracowników kolejowych.

Ks. Władysław Żyła.

3)

PIETRO PERUGINO.

(Ciąg dalszy).

Zwyczajnie takie są koleje sztuki, że zaczyna od chwytania natury żywcem, jak ona jest. A ponieważ ta rzeczywistość w ciągłym jest ruchu, bo żyje, więc w pierwszym okresie sztuki przeważnie bęgnie ruch i dramatyczność. Zarazem, ponieważ natura nigdy nie jest doskonała, lecz posiada zawsze pewne braki, dominować będzie kierunek realistyczny. N p. chwytanie wdów w sieci lub polowanie na lwy zapomną pantsr na słynnych wazach z Waflo z epoki Myceńskie, greckiej sztuki. Potem dopiero satuka wy-studjowawszy doskonale naturę, zaczyna więcej tworzyć pracę. Zaczyna podnosić się do ideału, uogólnić, upiększać, odrzucać, co niedoskonałe w naturze, upraszczać, a zostawiać wszystkie cechy doświadczenia — jednem słowem idealizować. A ponieważ spokój i równowaga ucnie jest doskonałym stanem i spokój ten wewnętrzny odbijając się w spokoju zewnętrznym, trwałe sz, ni wrazenie, niż ruch gwałtowny i uczuciowy pataś, które chwilowy tylko efekt wywołują, zatem sztuka doskonała przechodzi od ruchu do spokoju a często nawet gwałtownego liryzmu. Tak było w greckiej sztuce, gdzie po reali-stycznych niespokojnych przedstawieniach prymitywnej epoki nastąpiła równowagowa i spokojna epoka Fidiaszów, Praxitelesów. Tak też było i w epoce renesansu, gdzie po poruszonych postawach Donatella, Verrocchia i Sguarcellogo nastąpiło uspokojenie u Fraaccij, Rubensów i Perugina.

Ale nie zawsze tak jest i myliłby się, kto by sądził, że realizm musi iść zawsze w parze z ruchem i dramatycznością.

Bywa bowiem czasem skrajny realizm przy zupełnym spokoju jak w portretach ultrarealistycznych stareholenderskich XV. w.

I neodwrót najwyższy idealizm może się łączyć z najwłaściwiejszym ruchem i dramatycznością, jak to widzimy w dziełach Michała Anioła.

Zastosujemy to do sztuki włoskiej XV. i XVI. Quattrocento wczesniejsze to głównie realizm, ruch, dramatyczność. W drugiej do-piero połowie zjawia się pewien liryzm u Robbiow, Roselliego, da Majana, Botticelliego, Lippich etc. Ale jest to liryzm, mający jeszcze daleko życia, ruchu i cech realistycznych. Perugino pod względem liryzmu jest tym mistrzem florenckim drugiej połowy Quattrocenta pokrewy, ale idnie dalej, przed-czedzi mianowicie do większego idealizmu i toruje drogę Cinquecentystom, którzy już są zupełnymi idealistami: Rafael, Leonardo, a zwłaszcza Michał Anioł.

Stojąc tedy na przelomie dwóch epok musi mieć coś wspólnego z jedną i drugą. Takim drugim artystą, znaczącym przelomem jest Melozzo de Forli.

Nie wiem, czy kto lepiej określił różnicę jaka zachodzi między Quattrocento a Cinquecento włoskimi jak Burkhardt. W nie-smiertelnym swym Ciceronie powiada on, że główną cechą Cinquecenta jest „das Einfache, das Grosse”. A niższość Quattrocenta jego zdaniem polega na tem, że tam jest „das Viele Mannigfaltige u. das Kleine”. Ta charakterystyka da się zupełnie pogodzić z poprzednią. Oe bowiem jest realistyczne, to jest zwyciężają różnorodność ale drobne, to są te rzeczy, z których każda jest interesująca ale przeciętna, jak spotykana często w naturze. Gdy zaś artysta naturę do wyższego diapazonu podnosi, upiększa, idealizuje, wtedy odpada cały szereg drobnych, podrzędnych

szeregów, a zostają tylko nieliczne dodatnie, które artysta w dodatku silniej akcentuje, podkreśla, i potęguje i tym sposobem na miejsce małych i drobnych rzeczy powstaje rzecz jedna prosta, lecz wielka.

Charakterystycznym pod tym względem objawem jest Perugino. W wielu jego obrazach zwłaszcza wczesniejszych znać jeszcze tę małość i wielość tak właściwą wczesnemu renesansowi, nagromadzenie szczegółów luźnie obok siebie stojących, nie związanych jeszcze w jedność wielką. W wielu jedu k jego dziełach zwłaszcza późniejszych, zaré już ta dążność do odrzucania tego, co drobne małe i różnorodne, a co tak bardzo bawiło oko Quattrocentysty, a równocześnie widocznie jest usiłowanie, aby rzecz uprosić, uogólnić, zjednoczyć więcej i zaakcentować to, co jest istotnem.

Zestawmy a. p. Filippina Lippi'ego: Wizję św. Bernarda z Badia we Florencji, z taką Wizią Perugina (1498) z Pinakoteki monachijskiej. Obojciecna jest ta wizja Filippina, to jednak uwaga nasza się rozstrzeła, widomy pełne drobnych szczegółów, z których każdy jest interesujący, ale całości nie chwytamy odrazu. Przeciwnie na obrazie Perugina. Szczegółów znacznie mniej. Tylko architektura, pulpity i kilka postaci. Takie jakies wszystko proste i pojedyncze. Tam wielość, tu jedność, tam wiele małych rzeczy, tu jedna wielka.

Jest jeszcze inna różnica między Quattrocento a Cinquecento. Quattrocento w pogoni za wyśieraniem naturze jej tajemnic, dawało postaci o rysach ostrych, konturach wyrazistych, kanciastych, wychudłe czcsto, jak to nieraz w naturze się spotyka. Cinquecento te linje ostre, kanciaste, zakrągla, wygładza, bo dąży do upiększenia i idealizmu, wychudzone postacie wypełnia. Te dążności do zakręglania i wypełniania znać już doay

u Perugina. Weźmy pod uwagę dwa wspomniane obrazy, zwłaszcza że one nietylko wykazują różnicę między Quattrocento a Cinquecento, ale także między szkołą florencką a umbryjską. U Filippina ile tam ostrych linij, kanciastych plaszczyna, zapadłych poli-esców. U Perugina przeciwnie, wszystkie zakręglone i pełne. Tam ruch jakiś niespokojny, tu spokój, tam dramat, tu biorna ekstaza, tam realizm, tu idealizm.

Tym tarem Perugina wójdzie dalej Rafael i dalsi przedstawiciele Cinquecenta, Andrea del Sarto, Fra Bartolomeo i inni. Będą dążyć do tego, co Burkhardt, a za nim Wólfliu, stawiają za ideał sztuki, a co nazywają prostotą i wielkością. Tym sposobem doprowadzą sztukę do tych wyšin, na które wzniosła się za dawnych klasycznych czasów. To też słusznie nazywa Wólfliu sztukę Rafaela, Leonarda, Michała Anioła, Fra Bartolomea i Andrea del Sarto „die klassische Kunst”.

Tak pojmuje Perugino swój ideał sztuki, a jak go przedstawia? Czyli innymi słowy, jaka jest u niego kompozycja? Choć znać nieraz dążność do pewnej koncentracji, to jednak jest nasz artysta jeszcze zupełnym Quattrocentystą. Nie umie jeszcze grupować należycie swoich postaci, jak to później uczyni Rafael lub Leonardo. U Perugina stają zwykle postaci oddzielnie, izolowane, niekiedy albo mało związane w jednokowych pozycjach, tak jak to bywa na obrazach Ghirlandajna lub Botticellego. Każda postać dla siebie mogłaby być interesująca, ale wszystkie jako grupa są monotonne i jednostajne. Z tego powodu jest on malarzem ponad przeciętną marę nie wychodzącym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konferencja państw nadbałtyckich.

Zotowski B. P. donosi: W sobotę odbyło się posiedzenie delegatów z państw nadbałtyckich. Udział wzięli pp. Silwander z Finlandji, Kamieniecki z Polski, dr. Schaninus z Litwy, Hallat z Estonji i Albat z Łotewskiego M. S. Z. Albat został przewodniczącym posiedzenia, porządek przygotowany program budżetu na bieżące półrocze i kredyt na specjalne wydanie dokumentów dotyczących konferencji państw nadbałtyckich odbytej we wrześniu. Zebranie uchwaliło także wydawanie periodycznego biuletynu i kredyt na utworzenie biblioteki oraz abonentów gazety. Albat reprezentujący Łotwę wyraził zdanie, że oprócz posiedzeń oficjalnych winny się także odbywać posiedzenia nieoficjalne w celu zgody wymiaru zdań. Przepisyję tę przyjęto. Pierwsze posiedzenie nieoficjalne naznaczone na 2 grudnia.

Francja i Anglja.

Morning Post zamieszcza artykuł p. Edmunda Peincare'go, poświęcony sprawom, które dzieli Francję i Anglję. Omawiając sprawę rosyjską, oświadczył były prezydent republiki francuskiej, że w uznaniu gener. Wrangla przez rząd francuski nie było nic takiego, aby mogło być szkodzić przyjaźni francusko-angielskiej. Dalej przedstawia Peincare powody, które skłoniły Francję do niesienia pomocy Polsce. Autor artykułu dochodzi do wniosku, że w danej sytuacji jest niemożliwe, by Anglja sarowo oceniła akcję Francji. Sprawa rosyjska i sprawa grecka dają — zdaniem p. Peincare'go — obu rządowi sposobność ustalenia wspólnej polityki i należy mieć nadzieję, że oba rządy tej sposobności nie pominią. Jedyną rzeczą, mogącą jeszcze zniechęcić oba kraje, mogłaby być rewizja traktatu pokojowego wersalskiego. Tutaj wylicza Peincare powody, dla których Francja musi się sprzeciwić takiej rewizji. Aby wzajemnie zblizyć oba punkty widzenia, tj. francuski i angielski, wypada wedle Peincare'go ustalić pewne zasady ogólne a więc:

1. że Francja nie pragnie w większym stopniu niż Anglja ruiny Niemiec;
2. że Francja chce przedzielić zycie, a elbrzymie kwoty, przypadające jej w postaci odszkodowań niemieckich, są warunkiem podstawowym jej odbudowy;
3. że Francja nigdy nikogo nie zaatakuje pierwsza.

Terror w Irlandji.

Jak donoszą z Cork, na skutek zamordowania 15 funkcjonariuszy policji pomocniczej, zarządzono zostały ostre środki represyjne.

Podpalono szereg magazynów, wiele domów zniszczono, licami mieszkańcy uciekli z miasta. Patrole policyjne, uzbrojone w karabiny i rewolwery, krążą po wszystkich ulicach miasta.

Jak donoszą z Liverpoolu, szkody wyrządzone przez pożar doków, obliczają obecnie na trzy ćwierci miliona funtów sterlingów.

Spadek cen.

Dans. N. Nachr. donoszą z N. Jorku: Spadek cen środków tywności przybrał w całym Stanach Zjednoczonych tak wielkie rozmiary, że 33 wielkich firm bankowych, połączonych w trustach zbożowych i mięsnych, popadło w wielkie trudności pieniężne. Amerykański targ zbożowy w Chicago tworzący centrum handlu zbożowego, jest tak przepiękany, że w początkach bieżącego tygodnia wstrzymano wogóle notowanie cen.

Nastąpiła zmiana 30 proc., a ceny zboża gorszego gatunku spadły poniżej normy przedwojennej. Słychać, że gorsze gatunki zboża mają być zniszczone, aby uwolnić sklady.

Sfery handlowe francuskie wykorzystują tę sytuację i starają się zawrzeć kontakty o jak największe datawy zboża dla Francji, Czech i Polski. Mimo to jednak podaż przewyższa wielokrotnie popyt. Na demiar tego wszystkiego oczekują bardzo wielkiej konkurencji ze strony południowo-amerykańskich handlarzy, którzy zscydowani są sprzedać swoje zapasy nawet poniżej cen półn. amerykańskich.

Z Waszyngtonu wyjechała do Europy specjalna komisja, celem zawarcia w jak najszybszym czasie transakcji handlowych na zboże. Wechodzą tu w grę rynki zbytu we Włoszech i Szwajcarii.

Równocześnie nastąpił taki sam spadek cen na amerykańskim targu mięsa wieprzowego w Chicago. Sprawozdania tamtejsze opiewają, że co tydzień nadchodzi do Chicago 50.000 sztuk wieprz. Fabryki kennerów nie przyjmują już żadnych ofert na dostawę nierogacizny. Słoninę nagromadzoną w Chicago w tak olbrzymich zapasach, że z powodu słabego zbytu, zmuszą część odesłać do fabryk mydła.

Ze świata.

— Polskie i niemieckie organizacje robotnicze wydały odeswy do robotników przeciw strajkowi generalnemu, który pragną wywołać komunisty na G. Śląsku.

— Koalicyjna komisja kontrolna, która powróciła do Kowna, poraktowała z przedstawicielami rządu litewskiego w sprawie ostatecznego zawarcia zawieszenia broni. Dotychczasowe propozycje komisji zostały przez Litwę i przez Polskę odrzucone. Komisja oczekuje wobec tego nowe propozycje, która są obecnie przedmiotem omawiania.

— Na wczorajszym posiedzeniu konstytuaty gdańskiej przyjęto ostatecznie w trzecim czytaniu ustawę o elektryfikacji. Następnie po krótkiej dyskusji odrzucono wniosek socjalistów niezawisłych o rozwiązanie konstytuaty i rozpisanie nowych wyborów na 6 lutego 1921. Za wnioskiem głosowali socjaliści obu odciałów oraz Polacy. Ze strony demokratów zapowiedziano w sprawie konstytuaty przedłożenie innego wniosku.

— W wywiadzie z korespondentem Daily Telegr. Sforza oświadczył, że mimo pozornej rozbieżności, sprzymierzeni zgodzili się na jedno, t. j. na pacyfikację wschodu i są przekonani, że tylko przyjazne stanowisko wobec Turcji może doprowadzić do rezultatu. Sforza oświadczył się za zawarciem pomyślnego układu z Turcją.

— W dniu 3 grudnia przybywa do Rygi poselstwo japońskie, które będzie reprezentowało Japonję w Łotwie, Estonji i na Litwie, mając swoją siedzibę w Rydze.

— Bawarska prasa podaje jak twierdzi z dobrze poinformowanego źródła, że Francja wydała na poparcie Wrangla przeciwko Rosji i sowieckiej 16 milionów w złocie. (Zaliczyć to należy do blag prasy niemieckiej, które szerzą się obecnie w sposób wrót niesłychany. — Bad.)

— Na wczorajszym posiedzeniu pruskiego zgromadzenia narodowego przyjęto konstytucję pruską w imiennym głosowaniu 280 głosami przeciwko 60, przy wstrzymaniu się 7 członków od głosowania. Ustawa o odciążeniu Kościoła od państwa przyjęta została ostatecznie w imiennym głosowaniu 196 głosami przeciw 137, przy jednym wstrzymanym się od głosowania.

Ważne! Dla urzędów i urzędników!

Klucz

do obliczania dodatku za wyższe studia i czasowych wysług dla wszystkich kategorii.

wysokość z druciu i jest do nabycia w ekspedycji, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Cena egzemplarza 8 Mk. z przesyłką poczt. 11 Mk.

Broszura ta w formacie 8°, zawiera dokładne obliczenie dodatku, soczawszy od 2-5% do 100% i od każdego terminu.

KRONIKA.

Łódź, dnia 2 grudnia 1920.

Kalendarz.

Piątek, 3 grudnia.

Rzym, kat.: Franciszka Kraw.

Gr. kat.: Hryhorya D.

Słowiański: Wiślimisa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 41, zachód o godz. 4 min. 13 wieczorem.

Temperatura 6 godzinie 12 w południe 0 stopni.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Galecki powrócił z podróży urzędowej z Krakowa Nowego Targu i Tarnowa.

— (Z) Minister sprawoznaj Siliwiński przejeżdżał wczoraj wieszorem przez

Łwów, w drodze powrotnej z Osztowiec do Warszawy. Jak wiadomo Minister Siliwiński bawił w Osztowiecach w sprawie zorganizowania wysyłki zboża do Polski.

— Nowy Minister przemysłu i handlu. Powołany na stanowisko Ministra przemysłu i handlu, inż. Stefan Przanowski, jest warszawianinem. Liczy lat 45. Skończył szkołę realną w Łwowie, a studia techniczne w Karlsruhe. Miał biuro techniczne w Warszawie, budował tartaki i młyny w Rosji. Wcześniej do kraju, został dyrektorem fabryki „Norbim, Bush i Werner”. W r. 1916 podczas okupacji objął kierownictwo akcji żywnościowej, a następnie wydziału zaopatrzenia m. Warszawy. Był jednocześnie ławnikiem zarządu miasta. W r. 1917 został dyrektorem Wydziału krajowego zbożowego, a w grudniu 1917 powołany został do gabinetu Kucharskiego jako Minister sprawoznaj. Niezadł podczas okupacji do Kola międzypartyjnego z ramienia polskiej partji postępowej.

— O pomnik Orłat. Jak się okazuje z przedłożonego na wczorajszym posiedzeniu Komitetu budowy Kaplicy Orłat zestawienia cyfrowego, tyśiętę zbiórek i przedsiębiorstw na dochód budowy pomnika obok Techniki, przyniosł wcale pokazną sumę.

Oto szczegółowe cyfry: dochód z Wieczoru Orłat w Kasynie 5900 Mk., bufet 3303, edytor prof. Wacka „Europa w obrazach” 16347, teatr 12.585, zbiórka po sklepach i instytucjach 19.070, kwesta w kościołach 7.586 Mk 90 fen., koncert w Tow. muzycznym 14.818, przedstawienia w zakładach naukowych 3.834, zbiórka na Technice w czasie nabożeństwa 3.943, skłádki 4.552, Ogólna suma dochodu wynosi 91.388 Mk, 90 fen., wydatki 11.368 Mk.

Komitet wyznaczył sekcję podziękowania wszystkim, którzy swą pracą i ofiarnością przyczynili się do osiągnięcia pomysłnego wyniku tygodnia. Podniesiono następnie, że sekretarz Tow. „Lutnia” zawiadomił Komitet o projektowaniu przez „Lutnię” urządzeniu w styczniu koncertu Bruchha na rzecz bupowy pomnika Orłat.

W celu omówienia sprawy miejsca, w którym pomnik ma stanąć, uda się delegacja Komitetu, złożona z hr. Pinińskiego i dyr. Konecki do rektora Politechniki dr. Pawlika. Ruczoła w końcu myśl wzwania młodzieży szkolnej do zbierania brązu i miedzi jako materiału na pomnik.

— Z Towarzystwa Zagród dla Polskich Inwalidów im. Tadeusza Kościuski w Krakowie. Nasze im. Państwa zamianował stałym delegatem swoim do Rady głównej Towarzystwa Zagród dla Polski Inwalidów pana Włodzimierza Tetmajera.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś we czwartek dnia 2 grudnia b. r. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Na porządku dziennym: Sprawa opłat od samochodów (2 uchw.), spraw. r. Höflinger. — Sprawa wykupna gruntów podmiejskich, spraw. r. inż. Biernacki. — Sprawa podwyżki cen za gaz, spraw. r. dr. Sawczyński. — Sprawa subwencji na utrzymanie bursy Tow. św. Stanisława Kostki, spraw. r. Dworzak. — Sprawa rekonstrukcji w szkole im. Stassica, spraw. r. Dąbrowiecki. — Sprawa linii regulacyjnej na Bogdanówce, spr. r. Wencelak. — Sprawa czynszu dzierżawnego za użytkowanie folwarka na Lewandówce, spraw. r. Höflinger.

— P. Zeñr Cwikliński, znany artysta malarz, przybył z Zakopanego do Łwowa.

— Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Wskutek reskryptów Ministerstwa poczt i telegrafów z 18 listopada 1920 L. 36555/2129/IX i 36453/2120/IX donosi się, że bezpośrednia komunikacja telegraficzna między Bułgarią a Grecją została wznowiona, oraz że w Turcji przywrócono normalny czas w służbie telegraficznej.

— Deklaracja ewangelików polskich. W odpowiedzi na protest sądu związków ewangelickich im. Gustawa Adolfa przeciwko rażącemu uciskowi Niemców ewangelickich w Polsce, superintendent aporów ewangelickich w Polsce, pastor dr. Barsone, wystosował do pracy niemieckiej list otwarty, w którym wykazuje, że Polska była przez wieki całe krajem największej tolerancji religijnej, w którym kościół ewangelicki ma obecnie zupełną autonomję.

— Gorzkie, lecz słuszne uwagi otrzymujemy od jednego z urzędników. Pisze on: „Szwacy lwowscy na zgromadzeniu swem w ubiegłą niedzielę, wystąpili energicznie przeciw Urzędowi walki z lichwą i konkowi maksymalnemu. Rzecz jasna, że dwie te instytucje są im bardzo nie na rękę, choć znówu nie kępują ich zbytnie, skoro „tamto” kupując, trzeba zapłacić za parę buczków około 2000 Mk, częściej ponad, niż poniej tej sumy. I jak tu biedny szwec ma wyżyć, prawda? Tedy ci siędarsze kładają, by

im nikt nie przytył na paica i aby regulowanie cen należało do... korporacji szwajcarskiej!

Ale co już za szwacy krywd poczytują, to niesłychany fakt istnienia warsztatów urzędniczych, a umożliwiających i tej kacie pasibrzuchów nabycanie obuwia po miarze. nż u szwaców cenie i sznycie naprawkil Węc szmknąc czemprzejde te warsztaty i chechy powywieszać t.ch. co tam pracuaj

Zatem urzędnikowi ma być odjęte nawet prawo ratowania się samo-broną przed wyszykiem, który maż cycha zowasad? Węc w pojcciu szwaców serawiedliwości dopiero wtedy stanie się zadaci, gdy wprowadzona będzie w życie zasada, którą na jednym z dawniejszych zebrañ szwaców bez ogródek wyduzyczyl powien mistrz tego kunsztu, wcelając: „Niech inteligencja chodzi boszo, jak niema czem płacić“ (a. b. cen, które sobie postanowia pp. szwacy).

Ufamy jednak, że do tego nie dojdzie. PP. szwacy muszą się z tem pogodzić, że kiedy nam swawolnymi cenami nót przykladają do gardła, — my pasibrzuchy urzędnicy, których place wyglądjają przy zarobkach szwajcarskich jak mucha w stosunku do woła, którzy zaś nie tyle dla pa ady, ile ze względu higienicznych na propozycję chędnienia boszo nie mogliby się zgodzić, — że tedy my i w przyszłości instyktowi samoobrony nie zadamy gwałtu, choćby p. Padkowska, Bóg wie, jak, gawiedł się na to“.

— Torpedowce polskie. Bada ambasadorów przysłała Polsce z bylej floty niemieckiej 6 torpedowców, które od 4 listopada b. r. są własnością Rzeczypospolitej. Torpedowce znajdują się obecnie w arsenał morskim portu wojennego Bossith, gdzie poddano je w myśl specjalnej umowy koniecznej reperacji. Z wiosną po skończeniu reperacji załoga polska przeprowadzi serjami (po 2) wspomniane torpedowce na polskie morze, gdzie wejdą one w skład dywizjonu dla obrony wybrzeża i wyszkolenia marynarki. Już obecnie wysłano do Anglii 5 młodych oficerów marynarki, aby na okrętach bojowych brytyjskiej floty atlantyckiej uswoili swoją wiedzę fachową i nabyli praktykę morską.

— Komisja czynszowa miasta obradowała wczoraj pod przewodnictwem r. Soupiera. Kierownik Zakładu czyszczenia miasta, inż. Misterka, podał w swem sprawozdaniu z czynności Zakładu, że w czasie od 8 października do 29 listopada b. r. wywieziono 12.366 metrow kubicz. błota i śmieci.

Zwrócił przytem uwagę, że wywóz śmieci z realności odbywa się bardzo niedbale, gdyż dozorczy wynoszą je w podartych koszach, których zawartość rozsypuje się po drodze. Zbieranie tych śmieci przez służbę miejską splasaja właściciele realności przez okładanie 50 marek kary, nakładanej im przez departament III., co jednak postępuje bardzo powoli.

Inż. Misterka żalił się, iż policja nie współdziała z władzami miejskimi w utrzymaniu porządku.

W myśl uchwały komisji w sprawie zabupna gum i części składowych do samochodów, odbył inż. Misterka podróż do Wiednia, powrócił jednak prawie z niczem, gdyż przeznaczona na ten cel przez rząd miasta suma 280.000 marek okazała się niewystarczającą, a prez. Neumanna odmówił telegraficznie przysyłki pieniędzy i wstrzymał zakupne gum. Nabyte za wymienioną sumę części samochodów są już w drodze przez Saksonię i Bawarię, gdyż Ozei nie puszczały transportów do Polski.

W październiku zakupiło miasto parę koni do wywozu śmieci, w ubiegłym tygodniu znów 7 koni za 145.000 Mk. Wspomniany inż. Misterka, że zakład czyszczenia miasta zbiera stare felazki, które sprzedaje się na rzecz miasta; za 2 wagony odpadków felaznych uzyskano 51.000 Mk.

W dyskusji zaznaczył r. Marecki, że stwierdzić należy niemie lepszy stan miasta pod względem wyjątku porządku. Na wniosek r. Höflingera postanowiono zaweznać umobilizować siły robotnicze i konie w celu utrzymania ich do wywozu śmieci w odpowiednim czasie. E. Jakobczyński domagał się szybkiego uporządkowania zaułków tydwajskich i ukonieczania przed zimą robót kanałowych, zwłaszcza w miejscach, gdzie skupia się tywszy ruch miasta. Rozkowane ulice: Mckiewicza, Kraszewskiego i Syk-tuska są zamknięte dla przejazdu, wskutek tego cały ruch wozów ciężarowych skierowany jest na ul. Kopernika i Słowackiego, co powoduje ścisł i liczne karambola. Dalej zwrócił mowca uwagę na zanacyszczenie ulicy Czubinój pierzem i arwią, przez którą ejąją tam, a w wielkim nieporządku utrzymanywań rzeżną drobiu.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie kanałów odpowiedział r. Tolt-czko, że naprawę kanału na pl. Bernardyńskim już ukonczono, a obecnie jest w robocie boczna odnoga kanału do gmachu D. O. Genu, co za parę dni będzie gotowe. Ukoncznienie innych kanałów opiera się z powodu braku cementu. Zajęte się następnie podniesioną przez r. Mareckiego sprawą posypywanie

chodników popiełem w razie nastania gołębca.

Po fachowych wyjaśnieniach int. Ministerki stwierdził wiceprzew. Obierek, że wstrzymanie zakupu gum automobilowych nastąpiło wskutek braku fundusów miasta. Komisja oświadczyła się jednak za poniesienie tym wydatku gdyż przedmiotem te droższe z dnia na dzień.

Sprawa zakładu głuchoniemych we Lwowie. Wskutek wniosku p. Rataja, Sejm uchwalił 4 lutego 1920 przejęcie zakładu głuchoniemych we Lwowie na koszt państwa. Ze względu na finansowy Ministerstwo skarbu odroczyło termin uprzątnięcia do nowego okresu budżetowego (styczeń 1921), a na razie zgodziło się na wypłacenie zakładowi subwencji w wysokości 10.937 Mk. miesięcznie. Ponieważ suma ta nie była wystarczająca, Ministerstwo oświaty wystąpiło z wnioskiem o przyznanie dodatkowej subwencji jednorazowej na rok 1920 w wysokości 209 tysięcy Mk., na co skarb wyraził swą zgodę 5 listopada. Zawiadomienie o tym odesłał już do rady szkolnej brajowej. Był zakładem i nauczycielstwa jest zaplanowany do końca roku. Ministerstwo oświaty będzie usilnie zabiegało, by z 1 stycznia był przyjęty w zupełności za koszt państwa.

Zmarli w ostatnich dniach we Lwowie: Stanisław Cieski, b. poseł do parlamentu austr. i marszałek Rady powiat. stanisławowskiej, przeżywszy lat 71; Młrja z Buszczyńskich Sieradzka, wdowa po lekarzu, przeżywszy lat 68.

W Krakowie: Jan Sosenko, artysta malarz, przeżywszy lat 43.

W Białymstoku padł ofiarą tyfusu plamistego Julian Hablum podpor. Wojsk P., słuchacz medycyny przeżywszy lat 26.

Groźny ogień. Wczoraj rano o godz. 9 powstał groźny ogień na stacji kolejowej Kleparów. Z nieświadomości d. tychczas przyczyną powstał płonął wóz kalesjowy, w którym byli żołnierze. Dwa żołnierzy, którzy doznali silnego poparzenia, odwieziono do szpitala. Ogień ugasiła miejska straż pożarna.

Nieszczęśliwy wypadek. W niedzielę około godz. 8 wieczorem znany i ceniony artysta dramatyczny teatru „Bagatela” p. Zbucki, wyskoczył z tramwaju pod czas jazdy tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła tramwaju, które odcięły mu prawą nogę powyżej kostki. Wszczęto pogotowie ratunkowe i przewieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Nieszczęśliwie mu wypadkowi p. Zbuckiego towarzyszy żywe współczucie wśród obywatelstwa krakowskiego. Jak się dowiadujemy stan jego zdrowia nie budzi poważniejszych obaw.

Bezpośrednie roku akademickiego w Lublinie. Z Lublina donoszą nam: Data 21 listopada r. b. odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego Uniwersytetu lubelskiego, poprzedzona nabożeństwem, odprawionem w katedrze przez ks. biskupa lubelskiego Fulmana. Na inaugurację złożyły się: przemówienie rektora Uniw. R. Dziwiewskiego i wykład prof. dra Edwarda D. Banowicza o parlamentarystyce współczesnym. Przybyli biskup lubelski, wojewoda, reprezentanci władz i liczna publiczność.

Policja napowietrzna. Z powodu coraz częściej dochodzących do skutku irlandzkich przelotów Anglikom i mieszających się coraz bardziej w nasze sprawy na tydzień w Anglii policja londyńska wysłała taw. Scitlana i Jardego do przelotów i wysłała 7 policjantów, którzy dniem i nocą będą kontrolować ulice Londynu, aby w razie zamachu natychmiast się gwałt sprawować.

Nonsens. Otrzymujemy następującą depeszę:

Do rządu angielskiego deszy pogłoski, że były następcą tronu namiem kręgu króju Intrzygi z proką partią anarchizną (sic!) w celu przywrócenia w Niemczech u tronu monarchistyczny g. (sic!) Pogłoski te zdają się być wiarygodne, ale z B. nar. Law. mał wyrazić przekonanie, że rząd holenderski rozumie ciążącą na nim odpowiedzialność.

Chiny postęp m. cywilizacji. Times donosi z Peking, że projektowane tam jest urządzenie komunikacji powietrznej między Pekinem a Szanghajem.

Kradzież zabytków historycznych. Pamiętniki historyczne, zgromadzone w zamku ks. Sługusków w Podhorodkach, uległy w czasie wojny nie tylko znacznemu zniszczeniu, ale przy każdej sposobności rozkradane. co się dało. W ostatnich czasach wykryto się, że podczas ewakuacji zamku przed bolszewikami, szefery, którzy wywozili zabytki historyczne, skradli rozmaite przedmioty wartościowe zbywali je także we Lwowie. Śledztwo zaprowadziło na ślad złodziei, czy jednak będzie można wyszukać akradzione przedmioty, dotychczas nie wiadomo. Zatrzymano na razie obraz „św. Antozi wśród ubogich”, który niekiedy męczył przyniósł o lwowskiemu archiwum na sprzedaż, a który

który dr. Czołowski poznał jako własność zamku podhorodeckiego.

Zwolenniczka Trockiego. Dzienniki krakowskie podają, że wczoraj niedzielnego wiecz. zwolennego przez posła ks. Leszczyńskiego, a zastępowo 40-letnią E. genię Rzedłową, nauczycielkę prywatną, która w czasie chwilowego niepokojów na sali wykryła: „Niech żyje Trocki”.

Francuski związek pracy proponuje założenie banku z kapitałem 15,000,000 franków.

Ofiara radiotelegrafji. Dr. Isfroit, szef stacji radioteleg. szpitalnej w szpitalu Salpetiere zmarł wskutek oparzenia promieniami katodycznymi, jakiego doznał w ciągu 9 letniej pracy przy radiotelegrafji. Na chorą musiano kolejno przedsięwziąć amputację prawego ramienia a potem lewej ręki.

Szpieg niemiecki. Jak donosi Dziennik Bydgoski wlatke wojkowe aresztowały w Nale kucza Ernesta S. hutmachera, pochodzącego z powiatu wyłyskiego, który w charakterze organizatora tworzącej się „Poznańskiego „Handelszestwa” podstępnie do Berlina a w rzeczywistości zaś uprawiał akcje szpiegowską na rzecz Niemiec. Przy aresztowaniu znaleziono różne tajne rozkazy wojskowe.

(A. W.) W szkole języków wschodnich w Paryżu jak donosi „La Pologne” dekretem z dnia 2 listopada 1920, stworzone katedrę języka polskiego i lekturę tegoż języka. Nazwiska wykładowców nie są na razie podane.

Wydział zjazdu małopolskich inspektorów szkolnych komunikuje, że drugi zjazd inspektorów małopolskich odbędzie się we Lwowie dnia 5 grudnia 1920 w sali „Gwiazda”.

Program zjazdu obejmuje oprócz wystawy nowości wydawniczych z zakresu szkolnictwa i wychowania, wykład naukowy dr. L. Wołowicza, sprawy dotyczące ustroju szkolnictwa powszechnego i zawodowej organizacji inspektorów, oraz sprawozdanie z czynności wydziału.

Polskie Towarzystwo emerytów wdów i sierót po urzędach i profesorach państwowych we Lwowie urządza dla ich wdów i prawników wieczór w. Mikołaja w niedzielę dnia 5 grudnia 1920 o godz. 5 wieczorem.

Podarki przyjmie wydział w piątek i sobotę od godz. 5 do 6 wieczorem w biurze Towarzystwa ul. Pańska 1, 11, i p. Tamże lub w konsumie emerytów są bilety wstępu. Słuchajcie dla dzieci przy bufecie Zabawa dla starszych.

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich Posiedzenie wydziału odbędzie się w piątek dnia 3 listopada b. r. o godzinie 5 po południu w sali Kasyna i Kola literatysty.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad sprawą podniesienia emerytur i pensji wdów oraz wkładki członków. Pożądanymi jak najliczniejszą udział.

Wieczór św. Mikołaja urządza lwowski Teatr Żelazki w najbliższą niedzielę 5 grudnia o godzinie 8 wieczorem. W programie kabaret artystyczny z współudziałem szt. art. Lwowa, niespodzianki mikołajowe i ochocza zabawa towarzyska. Zaproszenia i bilety wstępnie do nabycia w Wład. III B. St. D. O. G. w. Baranowski 6 schochy 4 II. p. przy kasie L. T. Z. dom K. T. Lecki, Gródzka 2. B. i w cukierni Sotcheka. S. la ogrywa, muzyka wojskowa kufat cięły na miejscu. Doshód na „Gwiazdkę dla Żołnierza”. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Wesoły wieczór odbędzie się pod protektoratem generalności Lamezaa Salins w dniu 4 b. m. w sali Kasyna literatysty. Współudział będą artyści Teatru miejskiego i „Bagatela”. Dochód na „Gwiazdkę” dla Żołnierza Polskiego.

Otwarcie IV. Wystawy sztuki Związku artystek polskich odbędzie się w niedzielę dnia 5 grudnia o godz. 11 rano w salach Tow. sztuk pięknych ul. Dzieluszyckich. Wystawę zwiedzać można codziennie od g. 10 rano do 4 po poł.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W czwartek 2 grudnia o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne”, operetka.

W piątek 3 grudnia o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek”, komedia.

W sobotę 4 grudnia o godz. 8 po poł. „Pan Damazy”, komedia.

W sobotę 4 grudnia o godz. 7 wiecz. „Otello”, opera.

W niedzielę 5 grudnia o g. 3 30 popoł. „P. ludnica”, dramat.

W niedzielę 5 grudnia o g. 7 wiecz. „Rozwódka”, operetka.

W poniedziałek 6 grudnia o g. 7 wiecz. „Cyganeria warszawska”, sztuka w 4 aktach Adolfa Nowaczyńskiego (nowość).

We wtorek 7 grudnia o godz. 7 wiecz. „Lakme”, opera.

W środę 8 grudnia o godz. 3 po poł. „Kordjan”, poemat dramatyczny.

W środę 8 grudnia o godz. 7 wiecz. „Rozwódka”, operetka.

Po każdym przedstawieniu wieczorem czekają wory tramwajowe we wszystkich kierunkach.

Nakładem Ministerstwa Sztuki i Kultury opuściło prasę „Prawo autorskie” w projekcie prof. Fryderyka Zella, członka Komisji Weryfikacyjnej Rzeczypospolitej Pejskiej.

Od czasu połączenia się dzielnic polskich w jedno Państwo skodyfikowanie jednolitego prawa autorskiego stało się sprawą bardzo pilną. Podjęte w tym kierunku prace: osobiste prof. Zella, koreferenta p. Litwera, referaty Zjazdu literatów polskich, ankietą zarządzona w tej sprawie przez Ministerstwo Sztuki i Kultury — to pierwsze i zasadnicze etapy wielkiej reformy prawa autorskiego.

Poza wstępem i syntezą prawniczych myśli przewodnich projektu omawia prof. Zell: przedmioty, istotę i podmioty praw autorskich, granice wyłączności praw autorskich, wykonywanie autorskich praw nieosobistych, skarga z powodu naruszenia praw autorskich i osobistych, przepisy karne, przepisy przejściowe.

Książkę zamykają protokoły z obrad, które odbyły się w Ministerstwie Sztuki i Kultury w maju b. r. ze współudziałem wybitnych pracowników, artystów, przedstawicieli poszczególnych Miaz. teatrów, oraz delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Broszura o Prawie Autorskim jest do nabycia w Ministerstwie Sztuki i Kultury (Ordynacka 15) w cenie 30 Mk.; wszelkich informacji udziela Sekretariat Generalny w godzinach urzędowych; uwagi o projekcie „Prawa Autorskiego”, oraz wnioski co do zmian pożądanymi racją osoby tą sprawą interesujące się nadsyłać do Wydziału Prawnego Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Biuletyn bibliograficzny. Ukazał się nr. 3 „Biuletynu Bibliograficznego”, wydawnictwa Ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie. Nr. zawiera: 1 bibliografię druków polskich, angielskich, francuskich, hebrajskich, łacińskich, niemieckich, żydowskich, za czas od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca b. r.; 2 wykaz 141 nowych czasopism, powstałych w Państwie Polskiem od czerwca do września włącznie, z wyszczególnieniem miejsc, częstości wychodzenia, imienia i nazwiska redaktora i wydawcy, adresu redakcji i administracji, daty założenia pisma i t. p., jako uzupełnienie wykazów całej prasy Rzeczypospolitej, umieszczonych w numerach poprzednich „Biuletynu”; 3 zmiany w warunkach wydawania niektórych czasopism; 4 wykaz konfiskat i zawieszonych czasopism, oraz konfiskat innych druków.

Sąd główny „Biuletynu B” w Głównym Księgarni Wojskowej M. S. Wojsk., Warszawa, Nowy Świat 69. — Cena egzemplarza 40 Mk.

Z sali koncertowej. Ciekawe koncerty oczekują w najbliższym czasie na publiczność lwowską. Dnia 9 grudnia odbędzie się koncert Konrada Auerge, jednego z najstarszych pianistów doby współczesnej, który obok d'Alberta, Lisonda i Bacha jest najwybitniejszym wykonawcą Beethovena. W dniu 14 grudnia wystąpi z koncertem trio: Eisenberger-Rothschild-Walter. Trio złożone z tyk wybitnych artystów zdobyło sobie zasłużony rozgłos całego doświadczeniem, iż p. zyskane zostały na tour koncertowe po Holandji, Francji i państwach skandynawskich. Bilety w składzie aut. Polonickiego, ul. Tańskiej 3.

* Dr. Ernest Bandrowski.

W niedzielę po południu — jak już donieśliśmy — zmarł w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie w 69 roku życia dr. Ernest Bandrowski, dyrektor państwowej szkoły przemysłowej, wiceprezydent miasta, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jagiel-

ońskiego, długoletni prezes T. S. L., b. poseł sejmowy.

Zmarły był wybitnym członkiem Stronnictwa demokratycznego w Krakowie. Przed kilkunastu laty, po śmierci ś. p. Jana Bette- ra został wybrany prezesem stronnictwa i godność tę niósł do śmierci. W Towarzystwie szkoły ledowej pełnił dotychczasowe funkcje jako prezes Zarządu głównego, wybrany na tę godność po śmierci Adama Asnyka. Przez długi szereg lat był dyrektorem państwowej szkoły przemysłowej. Napisał kilka wartościowych dzieł z zakresu chemji.

Ś. p. Ernest Bandrowski należał do ludzi, którzy w życiu publicznym Krakowa zajmowali stanowisko wybitne, często kierownicze i byli prawdziwie zasługami o rozwoju społecznego i ekonomicznego miasta. Na wszystkich planach, które zajmował, jako dyrektor Szkoły przemysłowej, prezes T. S. L. i wiceprezydent miasta, pracował usilnie, wytrwale i skutecznie dla dobra swoich współobywateli z tą myślą przewodnią, aby Kraków spełniał zadanie głównego centrum polskiej umysłowości i narodowego ogniska dla wszystkich polskich dzielnic.

Z chwilą powstania niezawisłego Państwa Polskiego ta rola Krakowa kładzie się w znacznej części — ale w okresie rozbiorów, trzeba było dużo trudu i ofiarności, aby umożliwić miastu utrzymanie tej dostojnej pozycji. W tej pracy, wymagającej wielu męskich zachodów i zabiegów współdziałał Zmarły stale, z całym zrozumieniem jej doniosłości i potrzeby, a zwłaszcza jako prezes Tow. Szkoły ludowej, przesyłał się niemal do zachowania dla polskości zagrożonych kresowych placówek na zachodzie i wschodzie. Za jego przewodnictwem, Towarzystwo osiągnęło nadzwyczajny rozwój i stało się jednym z poważniejszych czynników życia polskiego.

Jako polityk, ś. p. Bandrowski należał w Sejmie i Radzie do żywiołów łagodzących przeciwności partijne, a jego wytrwały i wewnętrzna równowaga pozwoliły mu odegrać niejednakrotnie rolę mediatora w wewnętrznych sporach dawnej Galicji. W Radzie miejskiej pracował oddawna jako członek rolniczych komisji, a w końcu jako wiceprezydent miasta i należał do najlepszych znawców finansowych i ekonomicznych stosunków miasta.

Stronnictwo demokratyczne, do którego przywódców należał, utraciło w nim jednego ze swoich twórców i jednego z najczynniejszych członków.

Ś. p. dr. Bandrowski zapisał czwartą część swojego majątku na T. S. L. Suma ta, wynosząca 10 000 Mk., przekazał ś. p. Bandrowski na założenie publicznego czytelnictwa ludowego w Krakowie. Na ten cel zebrano z inicjatywy pana dr. Adama wiceprezesa T. S. L. 214 000 Mk., z których dr. Adam ofiarował 100 000 Mk.

Polacy w Orenburgu.

Dla uspokojenia rodzin w kraju podaje Kurjer Warszawski poniżej nazwiska rodzin naszych ze wszystkich trzech zaborów, którzy mając więcej 6 tygodni temu mieszkali w Orenburgu nad U. Niem., nie mogą się zdecydować na wyjazd do Polski, oraz garść nazwisk osób, które próbowały uciec do Ojczyzny, ale w drodze zostały zatrzymane w Moskwie.

Ośrodek pozostały w Orenburgu następujące osoby z rodzinami:

Aszewska, Babicka Badura, int. Balog Baranowska, Bartel, Barwa, Bauda, Bogusława, Borowski, Butykowa, Brzozowski, Buculewski, Camielowska Ochowski, Głogowska, Drowała, Emilia Chowerska, Franko, Garlicki, Gierlicki int. Ginalski, Głowska, Gruntawa, J. Homan Holicko, Hryniewski, Hrynaszewska, Hruszowska Janicki, int. Janowski, pułkownikowa J. Worska, Z. Kaczyńska, Kaniwska, Karnoska, Karpianko, Karpowicz, Kysjunasówna, Kolenda, Kowalczyk, Kozielecka, Krydowa, Lange, Luksyłowicz, dr. Lipiecówna, Labrowiczowa Łojewcy, Łankiewicz, Mazurkowa, int. Matorowski, Mierzejewski, Mil, Miskiel, Muszyński, Muzerowicz A. Narkiewiczówna, Nowak, Nowicki, Ostrowski, Ostrowska, Pacewicz, Panek, Petrowska, dr. Pietrasiewicz, W. Pogławska, Ptaszyńska, St. Raubówna (z siostrą), Różnarsowa, Rymska, Rykiewicz, Rzeszowski, Sierakowa, J. Skowron, Szadzi, Sommer, Staroniec, S. S. Szwed, Szwedłogawa, Szwedłogowa, Tomaszewski, W. Urniał, Woronicki, Zimański, dr. Ziemanowicz, Zochowski Zólcowa

Dalej pozostały w Orenburgu następujące osoby samotne:

Asnuta, Chojnacki (w wzięciu) M. Duszynski int. Dudryk, Gitter Hanka (w wzięciu), Hofman, dr. Hołdyski, Ilińska, Juszkiewiczówna (przy babce), Kolodziej, Konyskowska, Kretowiczowa, J. Kryhowska, prof. J. Kruszyński, Br. Kuligowska, W. Mo-

Oryginalny film amerykański!

Tragedja zemsty żywiołowej!

ZŁOTE JEZIORO

głośny z piękności dramat w 6 wielkich częściach
wyswietlają równocześnie kinoteatry **Marysienka i Kopernik.**

szereżuka, prof. Polazowski, Sekmistrz, Trejchel, ksiądz Uadorys, Wega, Wichar, Wtozewski, Wrzesiński, ins. Zakrzewski, Ziemiecka.

Przenieśli się święto z Orenburga: Banaszkiewicz do Samary, P. Kliszewski do Kazania, W. Pietuchówna do Taszkientu, M. Wejdecka do Symbirski.

Natomiast w drodze z Orenburga do kraju zatrzymani zostali w Moskwie następujący obywatele polscy z rodzinami: J. Baran, Bremer, Bukszajder, Chudziński, Fijebert, Filipiak S. Galenki (z siostrą), Grzeszkiewiczowa, Janowscy, Kałuża, Kmitto, Krebsowa, W. Langman, Markowa, Mikołajczyk, Nowakowska, Szubertowa, Z. Wernerówna (z braćmi i ciotką), Wiedler, Wisniewscy, R. Zaidel; oraz samotni: W. Bargiel, Bolechowicz, Frydrychowscy, L. Gałcki, M. Kandlerówna, E. Kirchner, Marwaga.

Powysze osoby próbowały wyostać się z Rosji z transportami inwalidów nie mieckich lub austriackich, ale władze nie wypuściły ich z Moskwy z powodu udowodnionej im narodowości polskiej i rozmieściły na „punktach” reskucacyjnych, gdzie mają czekać do chwili normalnego powrotu do Polski jeńców i uchodźców.

Nowa mapa Polski.

(Romera E. Mapa Polski. Mapa ścienna w podzale 1 : 850.900 w rozmiarach 170x160 cm. według międzynarodowej skali barw pod kierownictwem dr. Peuckera nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. Lwów-Warszawa 1920).

De map Majarskiego, O. Sosnowskiego, Hassingera-Sawickiego przybywa obecnie nowa mapa Polski. Powiększa się przez to nasz derobek kartograficzny wydatnie, zwłaszcza, że nowa mapa może śmiało stanąć obok tamtych wydawnictw, w niejednym im dorównując, a w niejednym nawet przewyższając.

Jest to mapa fizyczna Polski t. j. taka, której celem ogólny obraz rysów polskiej ziemi. Atoli obok strony fizycznej uwzględnione są momenty natury historycznej i politycznej. Ślad znaczenia mapy jeszcze większe.

Jako mapa fizyczna, mapa Polski Romera daje w 6 kolorach ogólnie pojęcie o konfiguracji terenu a w 8 kolorach o różnicach polskiego morza. Nie ma ona sobie w obu wypadkach wyobraźni na jej ilości kolorów. Kolory owe pokrywają powierzchnie przokrojów, przeprowadzonych, przez wzniesienia lub zniżenia, w pewnych wybranych

w tym celu odstępach. Taka metoda rywania map, zwana metodą warstwicowo barwną ma nie tylko wielkie zalety ściśłości z sobą, oparta jest bowiem na wzorach, zaczerpniętych z geometrii brył, lecz odznacza się równocześnie wielką przegładowością, czego o innych metodach, stosowanych na mapach podobnych rozmiarów, powiedzieć nie możemy.

Jednym rzutem oka objąć można całą Polskę i dowiedzieć się, gdzie leżą jej części najwyższe i najniższe, średnie i te najpospolitsze. Co zaś przede wszystkim uderzyć musi na mapie Romera, to owa łagodność barw. Kolory nie razią! Wszystkie bowiem sławią się w jeden ogólny ton, od błękitów Bałtyku aż po ciemną czerwień tatrzańskich szczytów. Należy to do głównych zalet skali barw Peuckera, że daje obraz najbardziej zbliżony do naturalnego następstwa kolorów, czego niedoścignionym pierwowzorem łączą. Gdy chodzi o Polskę, owo łagodne przechodzenie kolorów w siebie odpowiada istotnemu przechodzeniu jedna w drugą bez wyraznych kontrastów geograficznych kraja Polski. Tylko bowiem graniczne góry Polski odbijają się na niebosklozie naszych przeważnie równinnych i równinnych horyzontów jako widoczny kontrast. Ale też mapa z pomocą łagodnej czerwień kapiących się w promieniach słońca szczytów dostatecznie to podkreśla.

Pod względem doboru barw, mapa Romera przewyższa nawet z innych względów doskonałą mapę Sosnowskiego, na której czarne Karpaty w żywym stoją kontraście do zielonych niżów. Oóż zaś mówić o przepięknej zielonej mapie Materskiego albo o zupełnie nieudanej i pod względem kolorów i pod względem metody mapę Hassingera-Sawickiego.

Bysunek sytuacji na mapie Romera wyraża rzeczy najważniejsze w sposób schematyczny. Pod tym względem mapa jest tylko powiększeniem bogatej w szczegóły mapki hyspano-trycznej w podziale 1:5 milionów. Mapę uzupełniają granicami Polski od zachodu i od południa granicami obszarów plebsytowych, granicą według śladów delegacji pokojowej na wschodzie, granicami państw obcych. Wewnątrz Polski zaś przeprowadzone granice województw i powiatów. Dzięki tym dwóm ostatnim kategoriom granic, których nie spotyka się zwykle na mapach ściennych, mapa Romera nabiera szerszego znaczenia. Jest na niej każde miasto powiatowe Polski, prócz tego widać miejscowości ważniejszych, a nie będących miastami powiatowymi. Uwzględniono także wielkość miast w pewnych skalach i główne linie kolejowe.

Mapa daje więc bardzo wiele szczegółów topograficznych. Mimo to jej ogólny ton fizyczny nie ulega satwemu i wybitnie się na plan pierwszy. W tem zaś leży zapewne jej największa zaleta.

Pawne ustępki drukarskie dają się łatwo usprawdziwić okolicznością, że mapę wykonano w całości zagranicą.

Prof. dr. Stan. Pawłowski

Telegramy P. A. T.

Odwiedziny królewskie.

London. Król, królowa i ks. Maria powrócili do pałacu Buckingham, aby tam przyjąć parę królewską, przybyłą do Londynu. Wizyta ma charakter prywatny i potrwa około tygodnia.

Hamburg — Nowy Jork.

Horsenz. Z początkiem roku 1921 angielsko-królewskie Towarzystwo okrętowe otwiera regularną komunikację okrętową między Hamburgiem a Nowym Jorkiem.

Sytuacja w Persji.

Poldhu. Z Allahabad nadchodzą wiadomości o przygotowaniu się sytuacji w Persji. Szach zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym rząd przedstawił gruntne polecenie kraju i niebezpieczeństwo, grożące z polacy.

Paryż. Albenzyk Busten, który w swoim czasie zabił Ryszarda Baszę, a w ostatnim czasie bawił w Berlinie, ze względu na opuszczenia terytorjum Niemiec.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Konferencja pokojowa państw bałtyckich.

Ministerstwo kolei nadsyła nam następujący komunikat:

Konferencja kolejowa, która, z inicjatywy ryskiej konferencji państw bałtyckich, odbyła się w ciągu 1-5 listopada w Helsingforsie, zakończyła się pomyślnie, dając w wyniku zawiązek przyszłego związku kolejowego szereg państw, nad Bałtyk em letających. Sprawy te delegatów, pp. J. Głystora i B. Bogusławskiego, którzy z ramienia Ministerstwa kolei brali w konferencji udział, świadczy o zrozumieniu przez wszystkich jej uczestników potrzeby i korzyści, takiego związku.

Podstawy ogólne, na jakich opiera się ma przyszły ruch bezpośredni osób i towa-

row między Polską a Lotwą, Estonją, Finlandją i Litwą, przyjeżdżając, którą zaproponowali nasi delegaci i która znajduje już praktyczne zastosowanie w komunikacjach bezceńskich Polaki z Czecho-Słowacją i Rumunią. Ze względu na rozmiar szerokości torów (bowiem Finlandja, Estonja i szwajcarska, ze Dźsińsz. Z two posiada koleje szerokokierowe, typu rosyjskiego) ruch ten będzie odbywał się przeważnie z przesiadaniem podróżnych, względnie z przeładunkiem ładunków, ale na podstawie bezpośrednich dowodów i jedynkowych warunków przewozowych. Warunki przewozowe dla ruchu towarowego oparto na międzynarodowej konwencji berniejskiej z temi uproszczeniami, które wprowadził do niej paryski „Accord Provisoira” z września 1919 r.

W celu praktycznego urzeczywistnienia bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy państwami, biorąc mi udział w konferencji, uchwalono powołać do życia centralne biuro kolejowe państw bałtyckich z tymczasowym miejscem pobytu w Rydze.

Memoriał młynarzy. Związek młynarzy polskich wystosował do władz memoriał, w którym pisze, że w ubiegłym roku gospodarczym przemysł młynarski przeżywał bardzo ciężki kryzys gospodarczy. Dalej narzeka, że wyznaczone maksymalne ceny przemysłowe w stosunku do cen zboża kontyngentowego, zamiast proponowanej przez młynarzy zasady wolnej konkurencji.

Obecny układ stosunków tedy niweczy możliwość wszelkiej kalkulacji handlowej i podporządkowania się sewajom. z góry narzuconym i obliczonym w stosunku normalnej produkcji cenom. Stosowanie przeto — nisza — jakichkolwiek cen maksymalnych w stosunku do przemysłu młynarskiego jest w dobie obecnej niedopuszczalna bez względu na skutki i nie celowe. W rezultacie demagaja się: 1. Zaleszenia w najszybszym czasie cen maksymalnych za przemiał i kłoniu hwyłach w dobie obecnej dla poddania ich reglamentacji i ugodnienia z kosztami produkcji a podkopujących rozwój młynarstwa; 2. zrównanie przemysłu młynarskiego z innymi gałęziami przemysłu które oddawna korzystają z przywilejów im praw, o których przyswanie od wybuchu wojny walczy bezskutecznie młynarstwo polskie.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Zakład dentystyczno-techniczny
FRANCISZEK GLASGAL
Lwów, Sykstuska 2.

Piotr de Valrose.

2)

Miłość i wojna. 1914.

Z francuskiego przetłóżyła *Morja z Dwiduszyckich Komorowska.*

(Ciąg dalszy).

Gdym się, po nadejściu wieczora, znalazła sam na sam z Norbertem w przedziale sypialnego wozu, którym jechaliśmy do Nicei, opadłam na ławkę bez ducha. Oczułam się niewypowiedzianie zszokana. Oczułam się wtedy nie przytulili łagodnie do siebie? Czemuż mnie nie przytulili, jak biedną opuszczoną dziecko, któremu władcy byli? Mogłam go wówczas pokochać; czekałam na to tylko...

Brat mój zupełnie czysty i zupełnie świeży, pomimo tego, że spędziłam całe życie w Paryżu i to tak w modernistycznym środowisku, jakim było nasze.

Nigdy nie miałam „anioła stróża” w rodzaju tych, które opisuje Borwet, a zasady półświecie wzbudzały we mnie obrzydzenie. Posiadałam serce, które pragnęło tylko miłości, a ukrywało się temu pod taką powłoką scetycyzmu, w który się stroiłam niejako skutkiem wielko-wiatowej atmosfery, co mnie odstraszało od pierwszego niemal dnia ciństwa. Serce to moje nie zabiło nigdy przypięsionym tętnem dla nikogo, boś woi no mi chyba przeszkadzało te prokrotne udarzenia tegoż w szesnastym roku życia, które są niemal odruchowe i bezwiedne. Zdaje mi się, że one raczej pochodziły z fizycznej przemiany, jaka się wówczas we mnie doko-

nywała, niż były wywołane widokiem literata, a przyjaciela mojego ojca, co zwrócił moją uwagę.

Leśz Norbert, zamiast się mną zająć otworzył okno, zapalił papierosa i rzekł, oparłszy obie nogi o ścianę przedziału i otulając w sobie niewiastę:

— Oóż to za nieznośny nudny był ten dalsiejszy dzień! Wypowiadał, że sprawdzi, tylko głośno najkrytyczniej moje przekonania, ale to istotnie nie było jego rzeczą z tem wobec mnie się odzwalać. Wspomniłam, koleje wybitne osobistości, które przybyły na nasz ślub w zamiarze uścisnąć jego dłoń.

— Nie zaznaś wielkiego kłopotu Jerzego. bardzo jest miły; przelumpowaliśmy niemalo razem...

I mówił tak dalej w tym samym tonie. Niepojęcie jest wobec tem mój biedny Norbert i nie mogłam się nawet powstrzymać od tego, by mu nie powiedzieć, że się niepotrzebnie odwołuje aż na wojny Krzyżowe, by się chwalił swojami stosunkami i że to by można wybaczyć chyba jakimś hrabiszom szymkiszom.

Leśz dzień następny, ten dzień przestraszył... Ah, więc to oto swie sąę miłości. Nie byłam nigdy w stanie zapomniać tego ohydłego uścisku, rozdarcia mojej istoty i blysku szaleństwa, który ujrzalam w oczach mójego męża. Był nieprzytomny zaiste; słowa, bez związku, któremi mnie ebsyrywał, miały być czyste, a wydawały mi się obelżywymi. Wzbudził we mnie bunt od sierw z-go razu; stawiałam mu opór i wydzierałam się; posadziłam me, pomimo wszystkiego, a ja co nigdy nikogo nie nienawidziłam zniszawiłam go... Później kiedyś wciąż jedząc z rozczepionych scen, jakie się pomiędzy nami rozgrywały, wyrzucałam mu jego brutalność:

— Oóż właśnie, rzekł z uśmiechem. Jakże miałam postąpić inaczej, droga moja? Jesteś chrześcijanką i musiałas się na to zgodzić.

Powróciłam do Paryża. Przeprowadziłam rozmaite zmiany w naszym pałacu, zaczęłam przyjmować. Starłam się o mój ó o nim; o nim, który mógł być dla mnie wszystkim, tak, jak mi jest wszystkim obecnie Guy. Zaczęto mi nadskakiwać; słuchałam z roztarganiem oświadczenia miłosnych Ozassem, gdy jeden z bardziej przedsięwziętych moich wielbicieli zbliżył się do mnie z nadto, z wyrazem szoku we wzroku, biorąc zapewne milczenie moje za zgodę wtedy szybko dany policzek i przyświegł się dźwiękami przypowiadają go do rzezczywego stanu rzeczy. Zawsze jednak robiłam różnicę pomiędzy tymi, którzy się zdawali kochać mnie w rzeczywistości, a tymi, zaś co mnie jedynie pożądali. Zawsze byłam słaba, wobec głosów, w których odczuwałam dźwięk cierpienia, twarzą, co w nich czytałam jakby bolesny skrzyk i młodych ust, co powtarzały, z niedoścignioną się udać wyrazem:

— Pani mi sprawia ból.

Nigdy im w niczem nie ustępowałam, lecz potęsiłam ich, tłómaczyłam, że nie ma go, byłam względem nich litościwą i serdeczną. Oni zaś się tym zachwalali, także mierzdkich, którzy osmielali się do mnie odzwalać w ten sposób:

— Pani mnie nie kocha, ja ją również, ale jesteśmy oboje złądzi, więc się bawmy... To przyoblekłam się, w stosunku do nich, w swoje kąpielce nocy, jak mówi Guy i usuwali się raz za razem...

Ach, jakież szalone było życie, które wiodłam: nie-tanne obiady, bale, teatralne wyścigi, wędzienie w otoczeniu meksykańskich i największych światowców. Dziwna rzecz,

Norbert zdawał się być zadowolony. Wybrał, tak sobie, wskutek wnetrza, jaki okazywałam, poddając się jego wymaganiam, że byłam kobietą niewierną i że to uważał za najlepszą gwarancję mojej wierności. A ponieważ się zechowywałam mimo wszystkiego, bez zarzutu i salon mój był chętnie odwiedzany, więc nie żądał niczego więcej. Oczułam się, prawdę powiedziawszy, o zapaucie, nie zaturając się w nie; lecz ogarnywała mnie chorobliwa ciekawość i pragnienie poznania tego co zakazane i co by nazwać można wulgiem życia.

Spotkałam Guya w chwili, gdy młodocień pulsowała w mych żyłach, przywołując, także i uwolnienia. Gdy się nienastannie słyszy o namiętności i spotyka ją na każdym kroku, staje się samemu kawiętaim. Pierwsze macierzyństwo nie dośladło mnie okiełzać; erowadziłam do ostatniej chwili zwycięzając swa życie, a po trzech tygodniach rozpaczałam je na nowo, rówate sgrabna i szupła. Nieznajomi brali mnie za panienkę. Uciucie dumy i radości, jakie odczuwa zazwyczaj kobieta, gdy widzi swa własne dziecko, pozostało mi obce, to Norbert raczej je zaznał. Mnie, Oesia przypominała jedynie ohydny chwile.

Posadziłam Guya u Mas-Leturów, spędzając parę dni sezonu polowań w uroczej ich posiadłości: b k Fontainebleau. Pocięły groby Mas Letour oczek wał mnie z bratem swoim za dworec. Towarzyszył mu młody, wysmukły porucznik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Amortyzacje.

Nr. V. 475/19 (13). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Wydziału Rady powiatowej w Mościskach zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznaję sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach:

Nr.	986 na kwotę	422 kor. 16 hal.	wystawiona na gminę	
1.	987	61	46	Arlamowska Wola
2.	985	19	80	Balice
3.	508	336	57	Buchowice
4.	988	60	37	Chorośnica
5.	989	81	43	Oserniawa
6.	990	57	05	Czyżowice
7.	991	303	91	Hankowice
8.	992	455	49	Hodynio
9.	3042	328	46	Horyslawice
10.	993	360	80	Hussaków
11.	994	24	35	Jatwigi
12.	995	463	17	Jordanówka
13.	1547	309	63	Kalników
14.	996	760	16	Kukienice
15.	997	411	22	Krynowice
16.	998	113	71	Końskomost
17.	1054	578	75	Laski gościńcowe
18.	1055	309	07	Lipnik
19.	999	656	09	Makuniów
20.	1000	307	60	Małnowska Wola
21.	1001	432	72	Miasteczko
22.	1183	97	30	Mokrzany Wielkie
23.	1993	158	32	Mościska
24.	1061	859	29	Nikłowice
25.	3328	82	93	Orchowice
26.	687	268	51	Ostrożce
27.	976	301	06	Podgaje
28.	1002	145	23	Podlaski
29.	1003	119	18	Rademice
30.	896	1517	51	Raduchowice
31.	681	1650	—	Rudniki
32.	3376	841	37	
33.	674	251	73	Radkowice
34.	1053	158	37	Sanniki
35.	652	159	45	Słomianka
36.	1051	1022	77	Sokola
37.	1052	295	84	Starzawa
38.	1056	555	36	Stojanice
39.	930	44	54	Strzelczyca
40.	1200	84	51	Sułkowszczyzna
41.	816	1046	96	Tomanowice
42.	1004	311	94	Trzcieniec
43.	507	532	80	Twierdza
44.	1193	377	23	Wiszenka
45.	1005	38	35	Wojkowice
46.	1006	371	46	Wolczyszowice
47.	1196	455	16	Wolostków
48.	980	168	70	Zagrody
49.	709	19	02	Zakościele
50.	977	168	16	Zarzecze
51.	825	642	56	Zawada
52.	1854	202	35	Zawadów
53.	3143	4416	43	
54.				Fischla Rechesa i Samuela Buscha
55.	3182	330	13	Włóścian z Krukienic i z Pinkuta
56.	1543	51	66	Macieja Pietruniaka i Kazimierza Zawadkę
57.	2060	117	49	Ohaję Bauch
58.	2171	78	66	Fundusz ubogich gminy Ar-mowska
59.	2172	291	72	fund. ubogich gm. Balice
60.	2173	247	95	Bojowice
61.	2174	189	38	Bolanowice
62.	2175	584	24	Bortianyn
63.	2176	391	55	Buchowice
64.	2177	191	83	Chłiple
65.	2178	154	93	Chorośnica
66.	2179	341	66	Oserniawa
67.	2180	281	03	Czyżowice
68.	2181	42	80	Dmytrowice
69.	2182	389	81	Dołhomoc
70.	2183	141	11	Dydlatyce
71.	2184	131	07	Hankowice
72.	2185	199	87	Hodynio
73.	2186	615	01	Hołodówka
74.	2187	694	70	Horyslawice
75.	2188	342	31	Hussaków
76.	2189	2153	75	Jatwigi
77.	2190	256	43	Jordanówka
78.	2191	183	06	Kalników
79.	2192	371	60	Koniuszki
80.	2193	120	14	Krukienice
81.	2194	1368	18	
82.	2195	430	93	Kralia
83.	2196	185	65	Krynowice
84.	2197	66	42	Końskomost
85.	2198	134	05	Kulimatyce
86.	2199	1922	49	Laska Wola
87.	2200	30	52	Laski gośc.
88.	2201	389	46	Lipniki
89.	2202	17	68	Lutków
90.	2203	1211	48	Makuniów
91.	2204	653	88	Małków
92.	2205	1151	89	Małnowska Wola
93.	2206	77	87	Miasteczko
94.	2207	633	12	Moczerady
95.	2208	595	79	Mokrzany małe
96.	2209	512	24	Mokrzany wielk.

Nr.	2210 na kwotę	255 kor. 34 hal.	wystaw. na fund. ubog. gm.	
97.	2211	301	57	Myślatyce
98.	2212	291	83	Nikłowice
99.	2213	1	49	Orchowice
100.	2214	312	65	Ostrożce
101.	2215	642	53	Pakate
102.	2216	64	57	Prnikut
103.	2217	242	19	Podgaje
104.	2218	82	76	Podlaski
105.	2219	792	12	Rademice
106.	2220	231	58	Raduchowice
107.	2221	250	15	Rudaiki
108.	2222	156	56	Starzawo
109.	2223	104	48	Strzelczyca
110.	2224	47	81	Sanniki
111.	2225	175	46	Słobasz
112.	2226	888	71	Słomianka
113.	2227	732	69	Sokola
114.	2228	474	57	Starzawa
115.	2229	225	34	Stojanice
116.	2230	95	09	Strzelczyca
117.	2231	418	54	Sudkowice
118.	2232	538	29	Sułkowszczyzna
119.	2233	123	98	Szeszorowice
120.	2234	267	57	Tamanowice
121.	2235	482	36	Trzcieniec
122.	2236	502	75	Tuligłowy
123.	2237	26	33	Twierdza
124.	2238	157	64	Wiszenka
125.	2239	249	59	Wojkowice
126.	2240	411	90	Wolczyszow.
127.	2241	4	82	Wolostków
128.	2242	72	22	Zagrody
129.	2243	235	11	Zakościele
130.	2244	4	29	Zarzecze
131.	2245	16	46	Zawada
132.	2246	236	16	Zawadów
133.	2247	14782	67	fundusz spitalny
134.	2248	1294	99	Hołodów bydła
135.	2249	10957	71	fundusz emerytalny
136.	2250	51	66	Wydział Rady powiatowej
137.	2251	117	49	
138.	2252	19	26	
139.	2253	64	09	
140.	2254	6100	18	

Sąd powiatowy Oddział V.
Mościska, dnia 13 kwietnia 1920. (10503 1-3)

Nr. V. 475/19 (16). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Wydziału Rady powiatowej w Mościskach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożyli temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Banku krajowego we Lwowie:

Nr.	6847 na kwotę	19 kor. 46 hal.	wystawiona na gminę	
1.	7601	20	82	Koniuszki
2.	9177	—	54	Laska Wola
3.	15157	38	24	
4.	2938	85	38	
5.	33305	15	36	
6.	3694	74	09	
7.	9541	41	10	
8.	2549	59	30	Twierdza
9.	5740	51	02	
10.	6633	66	50	
11.	7602	53	16	
12.	8578	3	64	
13.	9668	11	78	
14.	17352	1	60	
15.	32911	76	88	
16.	33766	79	83	
17.	34540	82	43	
18.	34824	82	63	
19.	28579	8	72	
20.	37886	25	26	

Sąd powiatowy Oddział V.
Mościska, dnia 17 kwietnia 1920. (10501 1-3)

Nr. I. 112/20. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Izaka Neuwirtha kupca w Rudniku wdrata się postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Spółki dla handlu i przemysłu w Rudniku Nr. 66 na imię Izaka Neuwirtha wystawionej na 5.955 kor. 81 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego edyktu zgłosił się ze swymi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu książeczka wyżej wymieniona za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy Oddział I.
Niako, 25 sierpnia 1920. (10711 1-3)

Nr. I. 111/20. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Onaima Neuwirtha kupca w Rudniku wdrata się postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Spółki dla handlu i przemysłu w Rudniku Nr. 5 na imię Onaima Neuwirtha wystawionej na kwotę 7890 kor. 37 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego edyktu zgłosił się ze swymi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu książeczka wyżej wymieniona za nieistniejącą uznana zostanie.

W przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu książeczka wyżej wymieniona za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy Oddział I.
Niako 25 sierpnia 1920. (10710 1-3)

Nr. IV. 202/20 (5). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Seligera Seliga wdrata się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej legitymacji i Urzędu stacyjnego w Samborze Nr. 224 do listu przewozowego Nr. 2/5041.

Posiadacza powyższej legitymacji wzywa się przeto, aby zgłosił się w tut. sądzie ze swymi prawami w ciągu pół roku od daty ogłoszenia edyktu. Bównież wszyscy interesowani mają w tym samym czasie zgłosić swoje zarzuty. Po upływie powyższego czasu legitymacja zostanie uznana za pozbawioną prawnej masy.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, 19 czerwca 1920. (10904 1-3)

Różne obwieszczenia.

L. 34678 (11015 3-3)
Zapowiedź.

Podaję do publicznej wiadomości, że p. Kawierny Nowakowski, inżynier, urodzony 30 grudnia 1880 r., w Stremie, Wielkopolska, s. Teodora i Konstancji z Heszogów, stanu wolnego, bezwyznaniowy, zamieszkały w Tarnowie i panna Ewa Langer, urodzona 27 grudnia 1885 r., w Tarnowie, córka Markusa i Chaji z Westreichów, stanu wolnego, wyznania mojżeszowego, zamieszkała w Tarnowie, zamierzają zawrzeć ze sobą małżeństwo. Wzywa się każdego, kemu byłaby znana przeszkoda małżeńska, ażeby o niej doniósł w ciągu siedmiodniowego terminu zapowiedzi albo bezpośrednio starostwu w Tarnowie powołanemu do udzielenia ślubu, albo za pośrednictwem Magistru miasta Tarnowa. W myśl § 1 ustawy z 4 lipca 1878 Dz. u. p. Nr. 111 skraca termin ogłoszenia zapowiedzi z trzech tygodni na jeden tydzień.

Starostwo w Tarnowie.
Tarnów, dnia 24 listopada 1920.

C. I. 241/20/1. Przeciw Stanisławowi Bielewi, z Uhornik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Stanisławowie przez p. Feliksa Biela, realka w Uhornikach, pozew o dostarczenie półtera cetsara metrycznego tyta i półtera cetsara metrycznego jęsemnia. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 25 listopada 1920 godz. 9 rano biuro Nr. 99. Celem strzeżenia praw Stanisława Biela ustanawia się kuratorem Rozalię Biel w Uhornikach.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Biela w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. (11039 2-3)

Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 16 października 1920.

Cg. I. 307/20/1. Przeciw Stanisławowi Nazarewiczowi, z Złocisz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Złoczowie przez Samuela Goldhabera, z Brodów, pozew o 509.700 Mk. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 15 listopada 1920 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym. Celem strzeżenia praw Stanisława Nazarewicza, ustanawia się p. dr. Epstein, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Nazarewicza w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Złoczów, 28 października 1920. (11047)

Ns. 4/20/4. Starostwo w Radziechowie pismem z daty 10 stycznia 1920 L. 8341/1 odstawiło do tut. sądu pianino koloru brązowego, średniej wielkości, postawione przez ukraińców, niewiadomego właściciela, które pozostawało na posterunku w Stojanowie do dalszego zarządzenia. Przechowawcą pianina ustanowiony został star. ofic. sąd. p. Lindner, w Radziechowie.

Wzywa się właściciela, by zgłosił się w tutejszym sądzie i zapodał dokładnie szereg góły po której pianino jako swoją własność, poczem po przeprowadzeniu dochodzeń za zgodą Prokuratury przy sądzie okręgowym w Złoczowie pianino wydane zostanie.

Sąd powiatowy.
Radziechów, dnia 22 listopada 1920 (11062)

Licytacje.

K. 168/20. Etykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Grzybowskiego, właściciela realności w Lisku, przez dr. Romana Witossyńskiego, adwokata w Lisku, wierzyciela papierającego przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Juljanowi wal Juji Nycz zam. Kopytek, Rozalji Nycz zam. Beresik, Marji Nycz zam. Hopesiz Ludwikowi Grzybowskiemu Asafatowi Bilo. Julii Starakiewicz. Marji Starakiewicz, Anieli Starakiewicz w Lisku zobowiązanym — na dozwoleństwo egzekucji przez przymusową licytację realności objętej lwh. 232 części I, ka. gr. gm. kat. Lisko w celu zniszczenia współwłasności realności lwh. 232 część II, ka. gr. gm. Lisko składającej się tylko z parceli grunt. 48 odbędzisz się dnia 30 grudnia 1920 o godz. 9 rano w podpisany sądzie biuro Nr. 9 licytacja wspomnianej realności należącej do wierzycieli egzek. w 5/12 częściach,

całości i 53/112 częściach, 5/12 części zaś do zobowiązanej Juljanowi Nycz w 2/12 częściach do zobowiązanej Juljanowi Nycz zam. Kopytek, Rozalji zam. Beresik, Marji zam. Hopesiz i Ludwika Grzybowskiego każdego po 7/112 części w 5/12 części — do zobowiązanej Asafata Bilo w 14/112 i 5/12 części w końcu do zobowiązanej Julji Starakiewicz, Marji Starakiewicz i małż. Władysława, Antoniego, Joanny i Franciszka Starakiewiczów po 1/112 części w 5/12 części. Cała realność z przynależnościami oszacowaną została na kwotę 2.000 Mk. Cena wywołania wynosi 8.000 Mk. Najniższa oferta 7.500 Mk., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie. Ciągące na sprzedaż się mającej realności prawa rzeczowe i ciężary, a w szczególności również prawa zastawa wierzycieli hipotecznych zostaną na sprzedanej realności bez względu na cenę kupna nadal otrzymane.

Warunki licytacyjne, oraz inne odnoszące się do sprzedaży się mającej realności dokumenty (protokół oceny, wyciąg hipoteczny) można przeglądać w podpisany sądzie w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 22 listopada 1920. (11037)

Spadki.

A. VI. 51/20. Zwolanie nieznanych spadkobierców. Piotr Kiernicki false Ki a rzekomo ur. 1837 r. w Stanisławowie, tam przynależny syn Sana i Anny z Dobowskich, zmarł we Lwowie 7 kwietnia 1919 r. Kto rości sobie prawo do spadku, ma je wykazać i odwieść się spadkobiercą w przeciągu jednego od dnia nitej wyrażonego. W razie niezgłoszenia się uprawnionych, spadek dla którego ustanowił sąd kuratorem adwokata dr. Filipa Zorefa będzie przyznany jako bezdziedziczny Państwu.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. VI.
Lwów, dnia 5 marca 1920. (11086)

Wyroki prasowe.

U. 348/20/8 (11063)
Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd powiatowy w Radziechowie przez Fpp. Jaworskiego w dniu dzisiejszym wydał następujący wyrok: Oskarżonego Piotra Bremenstula w Staninie, uznaje się winnym, że dnia 11 lipca 1920 w Radziechowie, za przedmioty powszedniego użytku rozmyślnie sądził cen ocy i ciężki niedmierzył, a to za 100 kgr. kartofli 1.000 koron, czem dopuścił się przekroczenia z art. 19 ust. z 2 lipca 1920 r. Nr. 67 poz. 449 Dz. p. p. i za to zasądza się go w myśl tegoż paragrafu na grzywnę w kwocie 2.000 Mk. (dwatysięcy marek), a po myśli § 389 p. k. na zwrot kosztów postępowania karnego, zaś po myśli art. 33 ust. o lichwie zarządza się ogłoszenie treści wyroku w „Gazecie Lwowskiej” i wywieszenie w gminie Stanin na przeciąg dei 14, a w myśl art. 33 teje ust. orzeka się konfiskatę tychże kartofli, lub równo wartości tychże na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd powiatowy.
Radziechów, 29 października 1920. (11063)

Pr. 272/20 (11066)
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd okręgowy karnej we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść odezwy „Do społ. czelstwa” podpisanej przez członków Komitetów strajkowy h piekarzy, tudzież młynarzy wydanej dnia 27 listopada 1920 r. nakładem tych komitetów, w drukarni „Praca” we Lwowie w całości, zawiera znamiona zbrzdni z §§ 8 a) 65 a) u. k. wytyków z § 300 i 303 u. k. uształ dokonaną w dniu 27 listopada 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 listopada 1920.

Pr. 271/20 (11067)
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd okręgowy karnej we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered” Nr. 273 z dnia 29 listopada 1920 r. w artykule pod tytułem: „Z enja, I ce ji te” w całości i (z wyjątkiem tytułu), zawiera znamiona występka z § 305 u. k. uształ dokonaną w dniu 27 listopada 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 listopada 1920.

Firmy.

Firm 525 Rg. B. I. 167. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 29 kwietnia 1920. Siedziba firmy: Lwów Brzmiennie firmy: „Oikos” Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego. Spółka akcyjna, po francusku: „Oikos” Etablissement félicé pour l'industrie forestière et les constructions en bois Société anonyme. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakupno wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłu i budownictwa drzewnego w Państwie Polskiem, lub zagranicą, dalej zakupno potrzebnych na ten cel gruntów i wznoszenie na nich budynków fabrycznych dla celów przemysłu i budownictwa drzewnego, b) prowadzenie fabryk przemysłu i budownictwa drzewnego, oraz innych przedsiębiorstw fabrycznych dla wytwarzania artykułów budowlanych lub pomocniczych dla budownictwa drzewnego na własny lub cudzy rachunek i załatwiania wszystkich czynności, jakie z prowadzeniem takich fabryk są związane, c) zakupno i sprzedaż materiałów drzewnych i przetworów z nich w swoich fabrykach i warsztatach sporządzonych, jak mebli, sprzętów domowych, parkietów, części drzewnych do wszelkich budowli, narzędzi gospodarskich, do nowych, wykonanie budowli drewnianych wszelkiego rodzaju itp., d) zakupno drzewostanów bez gruntu, lub z gruntem celem eksploatacji ich lub sprzedaży w stanie surowym, albo przerobionym, e) zakładanie składów materiałów drzewnych i wyrobów przemysłu i budownictwa drzewnego i sprzedaż tych wyrobów, przyjmowanie na skład cudzych materiałów drzewnych i wyrobów przemysłu i budownictwa drzewnego, tudzież sprzedaż tychże na rachunek składających, f) nabywanie, zakładanie i popieranie takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, uczestniczenie w tych przedsiębiorstwach lub w oddzielnych interesach już to pośrednio, już to bezpośrednio, podejmowanie się za stęstw takich samych, lub podobnych przedsiębiorstw, g) prowadzenie gospodarstw rolnych na własnych lub obcych gruntach celem sprowadzenia swego personelu, urzędników i robotników i zakładanie kolon rolniczych dla swoich zakładów, h) wszelkiego rodzaju czynności handlowe i przemysłowe w granicach celów Spółki, oraz prowadzenie wszelkich interesów handlowych, któreby cele Spółki popierały, i) zakładanie filij, ekspozytur i agentur w Państwie Polzem, jakoteż i zagranicą z zachowaniem oddzielnych przepisów prawnych Czes trwania: nieograniczony. Rodzaj Spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie uchwalonym w dniu 20 kwietnia 1920 po uzyskaniu zatwierdzenia Ministrów przemysłu i handlu, oraz Skarbu z 4 marca 1920 Nr. D. 1313/30/III. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał akcyjny Spółki wynosi Mk. 40.000.000 i jest podzielony na 40.000 sztuk akcji po 1000 Mk. gotówką i pełno wypłaconych, opierających się na okaziciela i niepodzielnych. Członkostwem Spółki jest Rada Zawiadowcza składająca się co najmniej z 10 a co najwyżej z 15 członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie na okres 3 lat. Po raz pierwszy wybiera Radę zawiadowczą Walne Zgromadzenie konstituujące na okres urzędowy lat 5. Członkami Rady Zawiadowczej na Walnym Zgromadzeniu konstituującym w dniu 10 kwietnia 1920 wybrani zostali 1. dr. Ernest Adam, 2. Stanisław hr. Badeni, 3. dr. Maksymilian Lipay, 4. dr. Stanisław Niesabitowski, 5. inż. Roman Słuzkiewicz, 6. dr. Zdzisław Szużkiewicz, 7. dr. Marcin Szarek, 8. Józef Weselak, 9. Franciszek hr. Zamoycki, 10. Zygmunt hr. Zamoycki. Podpis firmy: Firmę Spółki podpisywać się będzie w ten sposób, że pod osobitą po mocą pieczęci, lub wyszanem przez kogokolwiek brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy zbiorowe: albo dwaj członkowie Rady Zawiadowczej albo jeden jej członek i jeden przyrzeczący. Prokurysta winien zawsze dotychczas do swego zawzaka dodatek, wskazują i roku § (§ 1 statutu). Obwieszczenie Spółki: uształnienie Rady Zawiadowczej w „Miesięczniku Polskim”, ewentualnie także w czasopiśmie urzędowym w Warszawie i we Lwowie, a nadto w jednym z pism codziennych wedle wyboru Walnego Zgromadzenia.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1920. (9661)

Firm. 664. Stow. VII. 20. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 18 maja 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Małowska hurtownia krawiecka. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną porcją we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. nabywanie i sprzedaż na wspólny rachunek z reguły tylko członkom własnym surowców, półfabrykatów, materiałów sukiennych, dodatków krawieckich i wszelkich innych artykułów potrzebnych do wykonywania przemysłu krawieckiego, 2. przyjmowanie i rozdzielanie

wyłaczenie pomiędzy członków zamówień i dostaw krawieckich o le ich wartość wynosi przynajmniej 20.000 Mk., 3. przedk na wspólny rachunek wyrobów krawieckich wykonawczych przez członków lub też wywzorzonych w wspólnym warstwie stowarzyszenia o ile Rada nadzorcza zobowiązuje takiego warsztatu fabrycznego Czas trwania: nieograniczony. Statut z 7 marca 1920. Udział wynosi 1000 marek. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i datą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalu stowarzyszenia oraz przez wysłanie do każdego z członków wiadomości pisemnych. Dyrekcja składa się z 2 członków i jednego zastępcy. Członkami Dyrekcji są: 1. Alojzy Krzanowski, majster krawiecki we Lwowie, 2. Stanisław Winkowski, majster krawiecki we Lwowie, zastępcą: Józef Dajewski, majster krawiecki we Lwowie. Uprawnieni do zastępowania: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wyłącznie dwaj urzędujący członkowie Dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11 maja 1920. (9664)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 275/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Łukaszcuk syn Fedora urodzony 17 czerwca 1888 w Zabłotowie pow. Siatyna, sędziowy z Paraską ze Stupaków 18 listopada 1918 powołany do służby wojskowej w r. 1914. Wedle przeprowadzonych dochodzeń, Łukaszcuk Iwan w jesieni r. 1918 na froncie włoskim zole Assiago ugodzony w głowę odłamkiem szrapnela miał umrzeć.

Można zatem przyjąć, iż sąją warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wdrąka się na wniosek Paraski Łukaszcuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Erdheimowi w Zabłotowie, którego ustanawia się kuratorem.

Iwana Łukaszcuka syna Fedora wzywa się jawnie przed podpisany sąd, lub w inny sposób dać znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd za ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 15 marca 1920. (10990)

T. 302/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Smaga z Adamów, powołany został dnia 8 listopada 1915 do czynnej służby wojskowej przy 30 pp. na włoskim froncie, skąd pisywał się do dnia 14 października 1916. Począwszy od roku 1916 Kazimierz Smaga nie dał więcej znaku życia o sobie i wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również i poświadczanie urzędu gminnego w Adamach.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek jego żony Anny Smaga postępowanie, celem uznania Kazimierza Smagę za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Mitelmanowi, adwokatowi w Złoczowie, którego uształwienie się z ram obronę węgła małżeńską wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Kazimierz Smaga mimo to żył, wzywa się aby stawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy za ponowny wniosek po dniu 15 marca 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 28 czerwca 1920. (11048)

T. 101/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eufrozyna Mityka, żona Michała ze Sany, wniosła o uznanie jej męża Michała Motyki za zmarłego. Zeznań świadka Oksy Motyki wynika, że Michał Motyka z pierwszą mobilizacją w sierpieniu 1914 powołany został do wojska austro-węg. W marcu 1915 po zajęciu Przemysła przez Rosjan dostał się do niewoli do Taszkientu, a następnie do Trojcka. W lipcu 1815 jako chory oddawiony został do szpitala, gdzie w kilka dni później, jak to powiadał szpitalowi, Michał Motyka zmarł.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, wdrąka się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby

udzieleno sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Eichelowi w Samborze wiadomości o powyższym wyroku. Sąd ten na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V Sambor, 2 września 1919 (11043)

T. 301/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Andrzeja Ciunaka z Komarowa Andrzeja Ciunak syna Wasyla i Teodora, na dniu 6 grudnia 1875 w Komarowie urodzony, został powołany w sierpniu 1914 do służby wojskowej w Bruckenschutzkompagnie, a wedle zeznań świadków Stefana Kozaka i Stefana Ohemvusa został on w lutym 1915 r. w miejscowości Majdan koło Wereszki na Węgrzech ranny kulą w bok, odstawiony w tył i od tego czasu zaginął o nim wszelki śluch.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Andrzej Ciunak poniósł śmierć, przeto zarządza się na wiosek jego żony Marii Ciunak postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby usiadomiono sąd aż do dnia 1 czerwca 1921 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięta o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV, Stryj, 28 października 1920. (10420)

T. 186/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Bachrijowa z Jasienicy solnej wiośla o uznaniu męża jej Jurka Bachrija za zmarłego. Ze zeznań świadka Chaima Silberberga i Mi

chala Kensa wynika, że Jurko Bachrij jako żołnierz 33 pp. byłej armji austro-węg. zmarł w kwietniu 1917 w Krakowie.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdrata się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wyroku. Sąd tutejszy na ponowną prośbę wnieślią po dniu 1 listopada 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V, Sambor, 24 czerwca 1920. (11044)

T. 164/20 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Teodora Sasak. Teodora Sasak córka Mikołaja zam. Busko, urodzona d. 5 czerwca 1896, zamieszkała w Podmichalu Sp. Kalusz, przebywała podczas

wojny rosyjskiej w Rosji we wsi Brykala pow. Zaslav gub. Wołńska. Gdzie w grudniu 1919 r. zmarła i tam pochowana została, co stwierdził świadek Onufry Oleksyn i Maksym Melnyk.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Teodora zam. Busko poniósła śmierć przeto na prośbę Włodzimierza Busko w Podmichalu wdrata się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Andrzeja Hryniowa, syna Hryn'a w Podmichalu, aż do dnia 1 czerwca 1921 o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięta o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV, Stanisławów, 13 września 1920. (10781)

WYKONAWCZA PRYWATNA

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przedtem c. k. uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

Zaproszenie do subskrypcji

Wainie Zgromadzenie akcjonariuszy akcyjnego Banku hipotecznego uchwało dnia 20 kwietnia 1920 podwyższenie kapitału akcyjnego z 30,000,000 K czyli 21,000,000 Mp. na 100,000,000 K czyli 70,000,000 Mp.

Rada nadzorcza na podstawie upoważnienia Walnego Zgromadzenia przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 30,000,000 K czyli 21,000,000 Mp. na razie o dalsze 30,000,000 K czyli 21,000,000 Mp.

przez wydanie 75,000 sztuk nowych akcji po 400 K czyli 280 Mp. im. wart. Objęcie większej części nowo wydać się mający h. akcji już naprzd zostało zapewnione a do

subskrypcji

pozostałej reszty zaprasza Rada nadzorcza na warunkach następujących:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na 5 starych akcji pobrać mogą 2 nowe akcje.
2. Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku już poczynawszy 1 stycznia 1920.
3. Kurs nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy na podstawie prawa poboru Mp. 400, dla nowych zaś subskrybentów Mp. 530 za sztukę.
4. Cenę kupna należy w całości zapłacić w gotówce wraz z 5 procentami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1920 do dnia zapłaty. Na uiszczoną wpłatę, wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia.
5. Akcjonariusze chcące wykonać prawo poboru, mają nadto w ponizej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dotychczasowe akcje, bez arkuszy kuponowych. Przedłożone akcje będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa.
6. Termin subskrypcji upływa z dniem 23 grudnia 1920. Przydział nowych akcji uskuteczni dyrekcja banku wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zakończeniu subskrypcji. Nowe akcje wydane będą, po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę. Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłacone kwoty z 3 procentami.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały, Bank małopolski w Krakowie i jego oddziały, Bank dyskontowy Warszawski i jego Oddział Lwowski, Austrjański Zakład dla handlu i przemysłu we Wiedniu, Union Bank we Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1920.

Rada nadzorcza.

(Przedruku nie płacimy).

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY

Edmunda Riedla poleca **Herbatę Angielską** w najprzedniejszych gatunkach.

Lwów, Rutowskiego 3

HURTOWNIA dla KONSUMÓW

Sp. z ogr. por. we Lwowie, skład ul. Romanowicza 11. Biuro: Chorążczyzna 11 a.

ODDZIAŁ TOWARÓW WŁÓKNISTYCH (sukna, kory, barchany, płótna i t. d.) i OBUWIA DLA ROBOTNIKÓW. Sprzedaż hurtowna dla konsumów i sklepów, i detaliczna bez ograniczenia dla osób prywatnych.

Najtańsze źródło zakupna.

CUKRY I CZEKOLADY

najtaniej do nabycia hurtownie i detalicznie w lwowskich domach cukrowych

J. B. RAUCH we Lwowie

Główny skład przy ul. Legionów 33
Filje: Akademicka 26, Halicka 9, Leona Sapiehy 17. — ROK ZAŁOŻENIA 1900.

MASZYNY do PISANIA

zachowania, kopiowania i t. p. sprawnie i przetrzymuje szybko i dokładnie, drobne naprawy uskutecznia natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsza specjalna warsztata, Lwów, Lindego 3, (obok kina Kopernik), L. JAWORSKI.

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa **Migreno-Nervosin** z marką Kogut — wyrobu **A. GAŚECKIEGO w Warszawie**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Powiększenia, szkice, akwarele, pastele i t. p. wykonuje Zakład „HENERA“

we Lwowie, ul. Korstańska L. 4. (bożna Akademickiej i Zimorowicza).

PIECZĘCLE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **RYTOWNIK LWÓW MAKS GLASERMAN**

Sykstuska 19

Warszawska Spółka akc. budowy parowozów w Warszawie.

Podwyższenie kapitału akc. z Mkp. 10,000,000 do wysokości Mkp. 50,000,000

I Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Spółki z dnia 19 czerwca 1920 r. uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny, wynoszący w myśl § 6 statutu Mkp. 10,000,000 na Mkp. 50,000,000 w drodze emisji 80,000 sztuk akcji, a to w dwóch Serjach po 40,000 sztuk akcji imiennej wartości po Mkp. 500 każda.

Powyższa uchwała Walnego Zgromadzenia zatwierdzoną została postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu w Warszawie z dnia 25 października 1920 r. Na tej zasadzie Zarząd Spółki przystępuje do podwyższenia kapitału o Mkp. 20,000,000 t. j. do wysokości Mkp. 30,000,000 przez emisję 40,000 sztuk akcji na okaziciela opiewających każda po Mkp. 500 imiennej wartości i ogłasza następujące

Warunki emisji (I Serja II Emisja).

Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia dwóch nowych akcji na każdą jedną akcję I emisji.

Prawo poboru zgłoszonym być musi najpóźniej do dnia 31 grudnia 1920 r. pod rygorem utraty tegoż prawa.

Akcjonariusze wykonując prawo poboru mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem „tymczasowe świadectwo“ lub bankowe kwity depozytowe, dla uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcjonariuszy wynosi Mkp. 600 za sztukę. Równocześnie ze zgłoszeniem prawa poboru należy uiścić gotówką całą cenę kupna z 6 procentami od czasu od 1 lipca 1920 r. do dnia wpłaty, oraz Mkp. 12 od każdej nowej akcji na koszty konfekcji.

Nowe akcje uczestniczą w zyskach spółki na równi ze starymi akcjami.

Zgłoszenia przyjmują: Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, tudzież wszystkie jego Filje i Ekspozytury, Ziemski Bank kredytowy we Lwowie, tudzież wszystkie jego Oddziały.

Warszawa, dnia 20 listopada 1920 r.

ZARZĄD WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ BUDOWY PAROWOZÓW.

L. f. 408/20.

Konkurs.

W celu sprzedaży żelaza w drodze ofertowej, zebranego na terytorjum fabryki tytoniu w Winnikach obok Lwowa w ilości około: starego lanego 16 wagonów, starego kutego 2 wagony i starej żelaznej blachy 3 wagony (ś 100 q), ogłasza się niniejszym konkursem

Oferenci zechcą zebrany powyższy materiał og adnąć (Skarb bowiem nie odpowiada za jakość, a przy ewentualnej hurtownej sprzedaży również i za ilość), a następnie dopiero wnieść swe oferty do Dyrekcji wspomnianej fabryki w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta“, najpóźniej do dnia 14 grudnia 1920 do godziny 11 przed południem.

Ceny ofertowe należy kalkulować loco Fabryka tytoniu w Winnikach za 100 kg. żelaza lanego, względnie kutego, względnie starej blachy, albo podać cenę kupna hurtowną za całość bez uwzględnienia wagi, również loco Fabryka tytoniu w Winnikach.

Oferent złoży w kasie fabrycznej kaucję wadliwą w wysokości 10 procent od ceny oferowanej, jako zabezpieczenie dopełnienia warunków konkursowych.

Kaucja ta wydana zostanie natychmiast po należytem usunięciu z terytorjum Fabryki zakupionego żelaza.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii Dyrekcji fabryki tytoniu w Winnikach dnia 15 grudnia 1920 o godzinie 10 przed południem.

Zawiadomienie o przyjęciu danej oferty nastąpi najpóźniej 1 miesiąca po jej wniesieniu.

Nabywca będzie zobowiązany zabrać zakupiony materiał żelazny z terytorjum fabryki tytoniu własnym kosztem najpóźniej do dnia 30, licząc od daty zawiadomienia o przyjęciu oferty, a cenę kupna uiści do kasy Fabryki tytoniu w Winnikach przed rozpoczęciem wywezu zakupionego żelaza

Winniki, dnia 1 grudnia 1920.

Fabryka tytoniu.

Dentysta dr. Lowandowski ord. od 9-8 pl. Halicki 7 II p.

Kapelusze dla Pań i Panów ostatniej kreacji w najlepszych gatunkach po cenach fabrycznych poleca Piorwaza Kraj. Fabryka Kapeluszy **Rudolfa Neuwelta** we Lwowie, ul. Balonowa L. 3 (przystanek tramwaj. HG) Przerabia i farbuję wszelkie kapelusze najstarszemu i na najnowsze fasony.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej **RYTOWNIK J. Goldgeier, Lwów, Sykstuska 17.**

SZCZOTKI do szurowania i zamianiania hartownie i pojedynczo poleca najtaniej **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3.

Szelak klej stolarski hurtownie i drobiazgowo poleca najtaniej **LUDWIK HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3.

Sprzedaje i kupuje jakoteż przyjmuje w komis rzeźby artystycznej i starożytniej wartości oraz meble, urządzenia domowe i przedmioty codziennego użytku.

Sklep Komisowy Pańska 17. (Zbieg ulic Kochanowskiego i Batorego)

Syndykat Rolniczy plac Marjański 10 przyjmuje zamówienia na ule słowiańskie ule amerykańskie węzę sztuczną do uli amerykańskich.

Krochmal ryżowy t. zw. „Fiuma“, pierwszej sorty, poleca Składnica Spożywcza **STANISŁAW ZIEMBIŃSKI, Trędy 9**

Kupujcie 4% Polską Pożyczkę Premjową!!!

Handwritten signatures and stamps at the bottom of the page.